



KORSO

KOLBUSZOWSKIE

polub nas na



Nr 07
(896)

18
lutego
2025
Cena
5,99 zł

Bobry znów szkodzą

Str. 11



Fot. K. Ząbczyk

Zwolnienia, zmiany organizacyjne i niepewna przyszłość placówek - tak w skrócie można opisać obecną sytuację w Poczcie Polskiej. Pracownicy obawiają się utraty pracy, a związki zawodowe alarmują o możliwym upadku narodowego operatora. Co czeka pocztę w Kolbuszowej i całym kraju?

Str. 7



Fot. UM Kolbuszowa / KORSO

Str. 3

Władze chcą drugiego basenu

Kryta Pływalnia „Fregata” w Kolbuszowej to miejsce, które od lat służy mieszkańcom, jednak stan techniczny obiektu oraz rosnące koszty utrzymania stawiają pod znakiem zapytania jego przyszłość.

Hektary lasu w ogniu

Wielogodzinna akcja strażaków z powiatów mieleckiego i kolbuszowskiego pozwoliła opanować groźny pożar, który wybuchł na granicy leśnictw Czajkowa i Ostrowy. Żywił objął trudno dostępne tereny.

Str. 4

Tajemnicze drony i samoloty

W najbliższych miesiącach mieszkańcy mogą zauważyć wzmożoną aktywność dronów i samolotów latających nad swoimi domami oraz terenami rolniczymi. Niecodzienny widok może budzić niepokój.

Str. 9

Budowa nowej szkoły

Ewelina Mokrzycka, właścicielka kilku przedszkoli i żłobków działających na terenie powiatu kolbuszowskiego i nie tylko, buduje szkołę. Obiekt liczący prawie 4 tysiące metrów kwadratowych już powstaje. O szczegółach powstawania placówki rozmawiamy z jej inwestorką.

Str. 9

liczba tygodnia

185 423

- tyle porad w 2024 roku w powiecie kolbuszowskim udzielili lekarze podstawowej opieki zdrowotnej w placówkach świadczących usługi w ramach NFZ.

Więcej na str. 8

cytat tygodnia

Adam Chlebowski

- *Miny nam trochę zrzedły, bo ten projekt, jak na naszą społeczność, jest za skromny* - mówił sołtys Huciny.

Więcej na str. 11

za tydzień

Nie płacą za śmieci



Ul. Obrońców Pokoju 20, 36-100 Kolbuszowa
tel. 17 744 45 96
mail: kolbuszowa@korso.pl
www.korsokolbuszowskie.pl

ZESPÓŁ REDAKCYJNY

Joanna Serafin

redaktor naczelna

jserafin@korso.pl, tel. 510 103 940

Bartosz Posłuszny

z-ca redaktora naczelnego

bposluszny@korso.pl, tel. 519 132 924

gminy: Cmolas, Raniżów, Kolbuszowa

Kamil Ząbczyk

dziennikarz

kzabczyk@korso.pl, tel. 508 246 992

gminy: Majdan Królewski, Dzikowiec, Niwiska

Kamila Bik

dziennikarka sportowa- współpraca

kamila.bik@korso.pl

DZIAŁ OGŁOSZEŃ I REKLAMY

tel. 17 744 45 96, kolbuszowa@korso.pl

Lucyna Pik: tel. 508 246 991, lucynapik@interia.pl

Marcin Serafin: tel. 510 126 562, mserafin@korso.pl

Anna Czajkowska: tel. 519 132 923, aczajkowska@korso.pl

WYDAJEMY RÓWNIEŻ

Tygodnik Regionalny Korso, korso.pl,
Korso Kolbuszowskie, korsokolbuszowskie.pl,
korso24.pl, rzeszow24.info, tupodkarpacie.pl,
esandomierz.pl, korsosanockie.pl, mielecity.pl

Partner: wbieszczady.pl



ODWIEDŹ NASZĄ STRONĘ
Zeskanuj kod telefonem

PIŁNY KONTAKT



Whatsapp: 519 132 924

REKLAMA



AUTOPROMOCJA



komentarz tygodnia

Pamiętajmy o ludziach i zwierzętach

Zima znów pokazuje swoje mroźne oblicze. W ostatnich dniach, a zwłaszcza nocami, temperatury spadają poniżej -10 stopni Celsjusza. Taki mróz jest uciążliwy dla każdego z nas, ale dla niektórych może być wręcz niebezpieczny. W tym czasie szczególnej troski wymagają zarówno ludzie w potrzebie, jak i zwierzęta, które często nie są w stanie samodzielnie uchronić się przed zimnem.

Nie wszyscy mogą cieszyć się ciepłym domem i gorącą herbatą w mroźne wieczory. Osoby bezdomne, starsze i samotne są szczególnie narażone na skutki zimowej pogody. Dla nich kilka godzin spędzonych na zewnątrz może skończyć się tragicznie. Dlatego warto mieć oczy szeroko otwarte – jeśli widzimy kogoś, kto może potrzebować pomocy, nie wahajmy się zareagować. Wystarczy zgłoszenie do odpowiednich

śłużb – Straży Miejskiej, Ośrodka Pomocy Społecznej czy policji, aby uratować komuś życie.

Pomóc można również sąsiadom – zwłaszcza starszym osobom, dla których wyjście po zakupy w taki mróz bywa trudnym wyzwaniem. Czasem wystarczy drobny gest – zapytanie, czy czegoś nie potrzebują, przyniesienie ciepłego posiłku czy podanie kontaktu do lokalnych instytucji wspierających potrzebujących.

Zima to także trudny czas dla zwierząt. W szczególności złej sytuacji są psy, które żyją na zewnątrz. Często spotykamy je w budach, które nie są dostatecznie ocieplone, przez co narażone są na wychłodzenie. Właściciele czworonogów powinni pamiętać, że prawo zobowiązuje ich do zapewnienia zwierzętom odpowiednich warunków bytowych. Budy powinny być wyłożone słomą, a miski z wodą regularnie spraw-

dzane – w tak niskich temperaturach woda szybko zamarza.

Psy o krótkiej sierści powinny być wpuszczane do ciepłego pomieszczenia na czas największych mrozów. Jeśli widzimy zwierzę przetrzymywane w skrajnie trudnych warunkach, nie bójmy się zgłosić tego do organizacji zwierzęcych lub odpowiednich służb. Możemy uratować czyjeś życie – i to nie tylko ludzkie.

Mrozy jeszcze przez jakiś czas będą nam towarzyszyć, dlatego nie zapominajmy o tych, którzy cierpią z ich powodu najbardziej. Wystarczy odrobina wrażliwości i odpowiedzialności, by zimowe dni i noce nie były dla nikogo śmiertelnym zagrożeniem. Czasem wystarczy jedno zgłoszenie, ciepłe słowo lub dodatkowa porcja jedzenia, by pomóc potrzebującemu – zarówno ludziom, jak i zwierzętom. Nie bądźmy obojętni.

Bartosz Posłuszny

PÓŁ DEKADY TEMU

Sprawdź, o czym pisaliśmy w 7. numerze naszego tygodnika w 2020 roku.

Radni z gminy Majdan Królewski odebrali Lechowi Wałęsie tytuł honorowego obywatela.

Mieszkańcy bloków nie będą mogli skorzystać z ulgi przy naliczaniu opłaty za śmieci.

Coraz bliżej podjęcia ostatecznej decyzji w sprawie kolbuszowskiej pediatrii.

Nadzór wodny podaje trzy planowane lokalizacje zbiorników wodnych chroniących przed powodzią.

Stado na obwodnicy

W sobotę rano (15 lutego) na malej obwodnicy Kolbuszowej ponad 20 jeleni niespodziewanie wbiegło na jezdnię. Jednemu z kierowców udało się uchwycić moment, gdy zwierzęta przebiegały przez drogę.

Cała sytuacja miała miejsce przed godziną 10 w rejonie przysiółka Rejowiec (Werynia). Przez

jezdnię przebiegło stado jeleni szlachetnych. Zwierzęta zatrzymały się na chwilę na pobliskim wzniesieniu, a następnie ruszyły w stronę drogi.

Ruch w tym czasie był niewielki. Jeden z kierowców zatrzymał się, by uniknąć kolizji, i uwiecznił moment, gdy zwierzęta przecinały małą obwodnicę. - Dobrze, że wszystko działo się

w ciągu dnia. W nocy mogłoby być nieciekawie. Te zwierzęta były naprawdę spore - mówi kierowca, który przesłał nam nagranie.

Kolizja z nagle wbiegającym przed pojazd dzikiem, jeleniem czy samą może skończyć się tragicznie. Podobne zagrożenie stwarzają również pojawiające się na drogach publicznych zwie-

rzęta domowe.

O takich zdarzeniach informowaliśmy już wielokrotnie. Kilka lat temu kolbuszowscy policjanci ustalili, że co piąta kolizja, w której interweniowali funkcjonariusze, była spowodowana przez zwierzęta. W 2021 roku zgłoszono aż 88 takich przypadków.

Jeleń szlachetny to jedno z największych zwierząt kopytnych w Europie. Samce, zwane bykami, mogą osiągać wagę od 180 do nawet 300 kg, a wysokość w kłębie dochodzi do 150 cm. Samice, czyli lanie, są mniejsze – ważą od 80 do 150 kg. **js**

Jak uniknąć zderzenia?

Warto pamiętać o kilku zasadach:

- Zwracaj uwagę na znaki ostrzegające przed dzikimi zwierzętami.
- W godzinach porannych i wieczornych zachowuj szczególną ostrożność.
- Jeśli zobaczysz zwierzę na poboczu, zwolnij – może być ich więcej.
- Nie trąb ani nie używaj długich świateł, by nie spowodować paniki u zwierząt.



Przed maską samochodu naszego Czytelnika przebiegło stado liczące ponad 20 jeleni.

Fot. Czytelnik

Zburzyć czy zostawić?

Bartosz Posłuszny
bposluszny@korsopl

Kryta Pływalnia „Fregata” w Kolbuszowej to miejsce, które od lat służy mieszkańcom, jednak stan techniczny obiektu oraz rosnące koszty utrzymania stawiają pod znakiem zapytania jego przyszłość.

Podczas sesji rady miejskiej, która odbyła się w środę, 12 lutego, poruszono kwestię dalszego funkcjonowania pływalni. Jak podkreślił Ryszard Zieliński, kierownik basenu, obiekt ten ma przestarzałe rozwiązania technologiczne i wymaga kosztownych inwestycji.

Wzrost cen energii i gazu w 2023 roku wymusił skrócenie godzin otwarcia obiektu i ograniczenie kosztów. W efekcie liczba klientów spadła z 84 740 w 2022 roku do 72 000 w roku następnym. Oszczędności wyniosły ponad pół miliona złotych, głównie dzięki zmniejszeniu obsługi ratowniczej (koszt niższy o 174 257 zł). Sytuacja poprawiła się w 2024 roku, gdy basen funkcjonował dłużej, co przełożyło się na wzrost liczby odwiedzających do 85 787 osób.

Uczniowie omijają basen

Jednym z problemów, na które zwrócono uwagę podczas sesji, jest niewielkie zainteresowanie szkół zajęciami na basenie, mimo że uczniowie mogą korzystać z niego za darmo.

- Jest to coś dla mnie niezrozumiałego – mówił kierownik Zieliński. - Szkoły, które mają blisko, nie potrafią zorganizować sobie dojazdu czy dojścia i skorzystać z tej bardzo zdrowej formy ruchu - dodał.

Jako pozytywny przykład podano szkołę w Wielecie, której uczniowie regularnie uczestniczą w zajęciach pływackich. Radny Tomasz Chlebek dopytywał, czy kierownik basenu rozmawiał z dyrektorami szkół w tej sprawie. - Były spotkania, ale największym problemem według szkół są kwestie organizacyjne. Według mnie to jedynie wymówka – skomentował Zieliński.

Rekordowy rok pod względem awarii

Rok 2024 przyniósł rekordową liczbę awarii na basenie. - W porównaniu do 2023 roku, poza kosztowną wymianą modułów fotowoltaicznych, nie nadprogramowego się nie wy-

darzyło. Natomiast w 2024 roku konieczna była wymiana m.in. sterowników kotłów gazowych, pomp, czujników, przełączników, bezpieczników i wielu innych elementów – wyliczał kierownik Zieliński.

Koszty napraw i bieżących wydatków w 2024 roku wyniosły ponad 400 tys. zł. W 2025 roku planowane są kolejne prace remontowe, m.in.



Ryszard Zieliński, kierownik basenu Fregata w Kolbuszowej, omówił dotychczasowe funkcjonowanie Fregaty.

modernizacja dachu, odnowienie szatni i remont łazienek. Szczególną uwagę trzeba zwrócić na przestarzałą saunę, która może stanowić zagrożenie pożarowe.

Czy basen się opłaca?

Radny Józef Fryc zwrócił uwagę na kwestie finansowe i zapytał, jakie były przychody i koszty basenu w 2024 roku.

- Na utrzymanie basenu przewidziano około 4,15 mln zł, natomiast dochód wyniósł około 1,2 mln zł. To oznacza, że gmina musiała dołożyć około 3 mln zł – poinformował kierownik pływalni. Największe wydatki to koszty pracownicze, opłaty za media oraz remonty.

Nowy basen czy remont starego

Podczas sesji pojawiło się pytanie o możliwość sprzedaży starego basenu i budowy nowego obiektu. Radny Michał Karkut zapytał, czy taka inwestycja jest realna.

Szef Fregaty zauważył, że za kilka lat pływalnia będzie wymagała gruntownego remontu. Koszt budowy nowego basenu od podstaw to około 75 mln zł. Natomiast

gruntowna modernizacja istniejącego obiektu pochłonie około 20-25 mln zł.

Jako alternatywę wskazano budowę nowego basenu w stylu obiektu w Sokołowie Małopolskim, co kosztowałoby około 30-35 mln zł. Władze Kolbuszowej rozważają również budowę nowoczesnego kompleksu sportowo-rekreacyjnego przy stadionie miejskim.

Burmistrz Grzegorz Romanuk zaznaczył z kolei w swojej wypowiedzi, że kryta pływalnia w Kolbuszowej była, jest i będzie, ale gmina musi uważać, żeby basen nie pogryził budżetu miasta. Dodał także, że będzie chciał prowadzić rozmowy z ministrem sportu w sprawie ewentualnego dofinansowania nowego obiektu.

Co przyniesie przyszłość?

Podjęcie decyzji o przyszłości „Fregaty” nie będzie łatwe. Z jednej strony konieczne są kosztowne remonty, z drugiej – budowa nowego basenu to ogromna inwestycja. Władze gminy muszą znaleźć złoty środek między zapewnieniem mieszkańcom nowoczesnego obiektu a ochroną budżetu gminy przed nadmiernym obciążeniem.

Na razie jednak pływalnia działa, a mieszkańcy Kolbuszowej mogą w dalszym ciągu korzystać z jej usług. Pytanie tylko, na jak długo?

AUTOPROMOCJA

POCZUJ Z NAMI WIOSNĘ!

Rusza wiosenna promocja na ogłoszenia drobne w tygodniku Korso Kolbuszowskie

Pierwsza emisja – 100% ceny

Druga emisja – 50% ceny

Trzecia emisja GRATIS

SPRZEDAJ, WYMIEN, OGŁASZAJ SVOJE USŁUGI. ZAOSZCZĘDŹ DZIĘKI POWTÓRZENIOM!

PROMOCJA TRWA DO 31 MARCA 2025

KORSO
KOLBUSZOWSKIE

Hektary w ogniu

Wielogodzinna akcja strażaków z powiatów mieleckiego i kolbuszowskiego pozwoliła opanować groźny pożar, który wybuchł wieczorem 11 lutego na granicy leśnictw Czajkowa i Ostrowy. Żywiol objął trudno dostępne tereny, a walka z nim trwała do późnych godzin nocnych.

Pożar został zauważony po godzinie 18 przez pracowników Nadleśnictwa Mielec. Ogień objął zarówno grunty prywatne, jak i tereny zarządzane przez Lasy Państwowe. Pierwsze jednostki straży pożarnej dotarły na miejsce przed godziną 19 i natychmiast rozpoczęły akcję gaśniczą.

Jak relacjonuje Nadleśnictwo Mielec, sytuacja była bardzo trudna.

- Pożar objął trudno dostęp-

ne tereny, porośnięte głównie trzcinami i trawami. W pierwszej kolejności działania ratownicze polegały na ograniczeniu rozprzestrzeniania się ognia na tereny leśne - podkreślali leśnicy.

16 zastępów w akcji

W gaszeniu pożaru uczestniczyło 16 jednostek straży pożarnej, zarówno Państwowej Straży Pożarnej, jak i Ochotniczych Straży Pożarnych. Wśród nich byli także strażacy z powiatu kolbuszowskiego, którzy odegrali kluczową rolę w opanowaniu żywiołu (były to: OSP Cmolasy, Huta Komorowska, Trzęsówka, Ostrowy Tuszowskie i Baranowskie).

Ratownicy musieli zmagać się nie tylko z trudnym terenem, ale także z niesprzyjającymi

warunkami pogodowymi – silnym wiatrem i mrozem.

- Gdyby nie wasze skuteczne i pełne poświęcenia działania w skrajnie trudnych warunkach, skutki pożaru byłyby znacznie poważniejsze - podkreśla Nadleśnictwo Mielec, dziękując strażakom za ich ciężką pracę.

Akcja gaśnicza trwała wiele godzin i zakończyła się dopiero po godzinie trzeciej w nocy. Strażacy mieli do dyspozycji nie tylko wozy gaśnicze, ale także nowoczesny sprzęt, który pomógł w lokalizacji ognia. Drony z kamerami termowizyjnymi z JRG Przeworsk i OSP Rzemień, a quad ratowniczy z OSP Tuszów Narodowy.

Również pracownicy leśni i zakłady usług leśnych odegrali ważną rolę, ograniczając rozprzestrzenianie się ognia przed

przybyciem strażaków.

Patrole na pogorzelisku

Mimo opanowania sytuacji leśnicy nieustannie monitorowano teren pogorzeliska.

- Po odjeździe straży na miejsce pozostali leśnicy i pracownicy zakładów usług leśnych, zabezpieczając i dozorując teren pożaryska. Rotacyjnie pracownicy

zostaną na miejscu do odwołania, a teren pożaru oraz okolice zostaną objęte wzmożonymi patrolami straży leśnej - informowało Nadleśnictwo Mielec.

Lasy Państwowe uczulają

Choć mamy zimą, w lasach panuje wysokie zagrożenie pożarowe. Brak opadów śniegu i deszczu sprawia, że ogień może pojawić się o każdej porze roku.

Leśnicy apelują do mieszkańców o szczególną ostrożność i zgłaszanie wszelkich podejrzanych sytuacji pod numerem telefonu 660-739-720. Przyczyny pożaru bada policja.

Dogaszali jeszcze w środę

Jak przekazał nam dyżurny stanowiska kierowania kolbuszowskiej straży pożarnej, po godzinie 10 w środę (12 lutego) otrzymali zgłoszenie od leśniczego o pojawieniu się pojedynczych zarzewi ognia. Była to pozostałość po wcześniejszym pożarze na powierzchni kilku hektarów w leśnictwie Ostrowy.

W kilkunastu miejscach dalej tliło się poszycie leśne. Na miejsce skierowano w sumie pięć zastępów straży pożarnej (cztery z OSP i jeden z PSP). Strażacy sprawdzili cały teren i dogasili pogorzelisko.

kz



Fot. OSP Czajkowa

- To zdecydowanie jedna z najbardziej dynamicznych i niebezpiecznych sytuacji w ostatnich latach w naszej miejscowości jak i gminie - napisali druhowie z OSP Czajkowa, którzy również brali udział w działaniach.

Lawina mandatów

W czwartek, 13 lutego, kolbuszowscy policjanci ruchu drogowego przeprowadzili działania pod nazwą „Prędkość”. Efektem akcji było ujawnienie aż 19 wykroczeń związanych z przekroczeniem prędkości.

Jak informuje podkomisarz Adrian Kocój, podczas akcji policjanci nie tylko kontrolowali prędkość, ale także prowadzili działania prewencyjne. Ich celem było uświadamianie kierowców, że nadmierna prędkość to jedna z głównych przyczyn tragicznych wypadków drogowych.

Szczególnym nadzorem objęto te miejsca, które mieszkańcy zgłosili jako niebezpieczne za pomocą Krajowej Mapy Zagrożeń Bezpieczeństwa (link do mapy znajduje się tutaj - kliknij), a także odcinki dróg, gdzie statystycznie najczęściej dochodzi do zdarzeń.

Podczas czwartkowej akcji policjanci ujawnili 19 przypad-

ków przekroczenia dopuszczalnej prędkości. Wobec kierowców, którzy dopuścili się wykroczeń, zastosowano różne środki: 16 osób ukarano mandatami, trzech kierowców otrzymało pouczenia.

Policja po raz kolejny apeluje do wszystkich uczestników ruchu o rozwagę i przestrzeganie dozwolonych limitów prędkości.

Szczególną ostrożność warto zachować w pobliżu przejść dla pieszych oraz w miejscach, gdzie warunki drogowe mogą wymagać dodatkowej czujności.

Przekraczanie prędkości to nie tylko ryzyko mandatu, ale przede wszystkim zagrożenie dla życia i zdrowia. Funkcjonariusze zapowiadają kontynuację podobnych działań w przyszłości, aby poprawić bezpieczeństwo.

kz

AKTUALNE STAWKI MANDATÓW ZA PRZEKROCZENIE PRĘDKOŚCI WYNOŚĄ:

- do 10 km/h – 50 zł
- 11-15 km/h – 100 zł
- 16-20 km/h – 200 zł
- 21-25 km/h – 300 zł
- 26-30 km/h – 400 zł
- 31-40 km/h – 800 zł (1600 zł przy ponownym popełnieniu tego samego wykroczenia, tzw. recydywy)
- 41-50 km/h – 1000 zł (2000 zł przy ponownym popełnieniu tego samego wykroczenia, tzw. recydywy)
- 51-60 km/h – 1500 zł (3000 zł przy ponownym popełnieniu tego samego wykroczenia, tzw. recydywy)
- 61-70 km/h – 2000 zł (4000 zł przy ponownym popełnieniu tego samego wykroczenia, tzw. recydywy)
- ponad 70 km/h – 2500 zł (5000 zł przy ponownym popełnieniu tego samego wykroczenia, tzw. recydywy).

REKLAMA

ARKA
ZAKŁAD USŁUG POGRZEBOWYCH

- Kompleksowa obsługa pogrzebów
- Usługi cmentarne
- Transport w kraju i z zagranicy

Kontakt całodobowy
tel.: **606 998 998**
17 224 47 15
Kolbuszowa, ul. Piekarska 15

KONKURENCYJNE CENY

KORSO
TYGODNIK REGIONALNY

NEKROLOGI

Zachęcamy do zamieszczenia wspomnień, nekrologów, kondolencji o tych, którzy odeszli; podziękowań od rodziny za udział w ostatniej drodze zmarłego,

w Korsu Tygodniku Regionalnym
ul. Biernackiego 1/4
w Mielcu,
tel. 17/788-41-80

Zmarli

1 lutego Władysław Majcher (1946 r.) z Wilczej Woli 11 lutego Janina Wrońska (1933 r.) z Weryni Maria Gawel (1948 r.) z Widelki 12 lutego Stefan Tomczyk (1955 r.) z Hadykówki 15 lutego Grażyna Pietruszka (1955 r.)	z Kolbuszowej 16 lutego Antoni Pelka (1937 r.) z Woli Raniżowskiej Józef Rogalny (1932 r.) z Woli Rusinowskiej 17 lutego Kazimierz Przybysz (1984 r.) z Korczowisk 18 lutego Leon Bąba (1948 r.) z Majdanu Królewskiego
---	--

STRAŻ

Trawy w ogniu

W piątek, 14 lutego, o godzinie 16:51 w Hucie Komorowskiej strażacy walczyli z pożarem nieużytków o powierzchni około 30 arów. Akcja zakończyła się o 17:46, a w działaniach udział brały jednostki OSP Huta Komorowska, OSP Majdan Królewski oraz JRG Kolbuszowa.

Wypadek z drogi

Niespełna dwie godziny później, o 18:00, służby ratunkowe zostały wezwane do Świerczowa, gdzie samochód osobowy wypadł z drogi. Na szczęście kierowca był przytomny i nie odniósł obrażeń. W akcji uczestniczyły jednostki OSP Siedlanka i PSP z Kolbuszowej.

Bez pożaru

Kolejna interwencja mia-

ła miejsce w sobotę, 15 lutego, o 16:17 przy ul. Krakowskiej w Kolbuszowej. Strażacy zostali zadysponowani do pożaru kotłowni w budynku mieszkalnym. Pożar został ugaszony jeszcze przed ich przybyciem, jednak pomieszczenie było silnie zadymione. Działania strażaków trwały kilkadziesiąt minut. Na miejscu pracowały jednostki OSP Nowa Wieś, OSP Kolbuszowa Dolna oraz dwa zastępy z Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej w Kolbuszowej.

Czad atakuje

Tego samego dnia, o 18:53, strażacy otrzymali zgłoszenie o uruchomieniu czujnika tlenu węgla w jednym z mieszkań przy ul. Piłsudskiego w Kolbuszowej. Mierniki wykazały stężenie czadu na poziomie 90 ppm. W zda-

rzeniu brały udział dwa zastępy JRG, które przewietrzyły budynek i sprawdziły pomieszczenia pod kątem dalszego zagrożenia.

Do kombajnu

W niedzielę, 16 lutego, późnym wieczorem, strażacy zostali wezwani do pożaru kombajnu w garażu w miejscowości Niwiska. Zgłoszenie brzmiało groźnie, jednak na miejscu okazało się, że paliło się czyściwo składowane na pelecie w garażu obok maszyny rolniczej. Właściciel zdążył ugasić ogień jeszcze przed przyjazdem straży. Akcja rozpoczęła się o 22:25, a zakończyła o 23:33. W działaniach brały udział dwa zastępy JRG Kolbuszowa oraz dwa zastępy z Ochotniczej Straży Pożarnej w Niwiskach.

kz

Dzielnicowi w terenie

W ostatnich dniach policjanci przeprowadzili kontrole w rejonie infrastruktury kolejowej. Dzielnicy wzięli również udział w spotkaniu z mieszkańcami jednego z osiedli.

W poniedziałek asp. Dorota Chuchro, dzielnicowa z Komendy Powiatowej Policji w Kolbuszowej, wspólnie z funkcjonariuszami SOK i Straży Miejskiej, prowadziła działania na terenie dworca kolejowego w Kolbuszowej. Kontrole objęły m.in. bezpieczeństwo w rejonie przejazdów kolejowych oraz zachowanie kierowców i pieszych w pobliżu torów.

Policjanci sprawdzali również podróży pod kątem bezpiecznego korzystania z transportu kolejowego oraz kontrolowali skupy złomu, czy nie ma tam ewentualnie elementów infrastruktury kolejowej.

Tego samego dnia asp. szt. Grzegorz Augustyn uczestniczył w zebraniu mieszkańców osiedla znajdującego się w jego rejonie służbowym. Spotkanie było okazją do rozmów na temat lokalnych problemów. Dzielnicowy wysłuchał uwag mieszkańców i odpowiadał na ich pytania dotyczące pracy policji.

kz

R

KOLBUSZOWA

Zmiany w komendzie



Roberta Kobylskiego pożegnali policjanci oraz pracownicy cywilni jednostki.

Komendant kolbuszowskiej policji ma nowego zastępcę. Nadkomisarz Robert Kobylski po niemal trzydziestu latach służby przeszedł na zasłużoną emeryturę. Zastąpił go nadkom. Jerzy Lis, który do niedawna był szefem komisariatu w Nowej Dębie.

W ostatnim czasie w Ko-

mendzie Powiatowej Policji w Kolbuszowej zaszły zmiany. W ubiegłym tygodniu odbyła się zbiórka, podczas której oficjalnie pożegnano nadkomisarza Roberta Kobylskiego. W wydarzeniu uczestniczyli Komendant Powiatowej Policji w Kolbuszowej nadkom. Adam Mielnicki, funkcjonariusze oraz pracownicy cywilni jednostki.

Po niemal trzydziestu latach

Podczas ceremonii odczytano rozkaz Komendanta Wojewódzkiego Policji w Rzeszowie, formalnie potwierdzający odejście prawej ręki komendanta na policyjną emeryturę. Następnie głos zabrał sam zainteresowany,



Nowym zastępcą został nadkom. Jerzy Lis.



Nadkom. Robert Kobylski pożegnał się z mundurem. Przeprowadził w policji 29 lat.

kz

dziękując współpracownikom za niemal 30 lat wspólnej służby na rzecz bezpieczeństwa.

Koledzy wspominają go jako ambitnego i skutecznego policjanta. Nadkom. Robert Kobylski wstąpił do policji w 1996 roku i przez całą swoją służbę był związany z pionem prewencji. Pełnił funkcje kierownicze, m.in. jako Kierownik Referatu Ruchu Drogowego oraz Naczelnik Wydziału Prewencji i Ruchu Drogowego. W grudniu 2022 roku objął stanowisko zastępcy kolbuszowskiego komendanta.

Z Nowej Dęby do Kolbuszowej

W piątek (14 lutego) w auli kolbuszowskiej komendy odbyła się natomiast uroczysta zbiórka związana z objęciem nowego stanowiska przez nadkomisarza Jerzego Lisa. W wydarzeniu uczestniczyła kadra kierownicza, policjanci

oraz pracownicy komendy.

Zgodnie z policyjnym ceremoniałem odczytano rozkaz Komendanta Wojewódzkiego Policji w Rzeszowie o powierzeniu obowiązków nowemu zastępcy. Po oficjalnej części uroczystości nadkomisarz Jerzy Lis otrzymał gratulacje oraz życzenia sukcesów na nowym stanowisku.

Nowy zastępca swoją służbę w policji rozpoczął w 2006 roku. Początkowo związany był z wydziałem prewencji, a następnie z pionem kryminalnym.

- Pokonując kolejne szczeble kariery, zdobywał doświadczenie zawodowe, pełniąc funkcję m.in. kierownika ogniwa kryminalnego Komisariatu Policji w Nowej Dębie, a następnie Komendanta Komisariatu Policji w Nowej Dębie Komendy Miejskiej Policji w Tarnobrzegu - czytamy na stronie kolbuszowskiej policji.

Jako I Zastępca Komendanta Powiatowej Policji w Kolbuszowej będzie sprawował nadzór m.in. nad pionem kryminalnym miejscowej jednostki.

TEKST SPONSOROWANY

Szkoła w Weryni kusi nowymi kierunkami

Zespół Szkół Agrotechniczno-Ekonomicznych w Weryni przygotowuje dla obecnych ósmoklasistów niespodziankę. Podczas nadchodzącej rekrutacji będą mieć do wyboru jeszcze więcej kierunków kształcenia.

Do oferty edukacyjnej szkoły wprowadzono aż trzy nowe kierunki kształcenia – dwa na poziomie technikum i jeden w szkole branżowej I st.

Nowości w ofercie

Nowymi kierunkami na poziomie technikum są: technik reklamy oraz technik aranżacji wnętrz. Jak zaznacza Dyrektor ZSAE Zbigniew Bogacz zainteresowanie tego typu usługami rośnie i jest popularne wśród społeczeństwa, stąd pomysł na poszerzenie oferty edukacyjnej właśnie o te kierunki. Oprócz wyżej wymienionych młodzież będzie mieć do wyboru następujące profile: technik architektury krajobrazu, technik eksploatacji portów i terminali, technik ekonomista, technik żywienia i usług gastronomicznych, technik rachunkowości, technik inżynierii sanitarnej, technik handlowiec, technik usług kelnerskich, technik technologii żywności, technik ochrony środowiska oraz technik agrobiznesu.

Do wyboru...

Z kolei nowym kierunkiem na poziomie szkoły branżowej jest operator maszyn i urządzeń przemysłu spożywczego. Oprócz niego uczniowie będą mogli wybierać spośród

następujących zawodów: kucharz, operator maszyn i urządzeń do robót ziemnych i drogowych, monter sieci i instalacji sanitarnych, mechanik operator pojazdów i maszyn rolniczych, operator maszyn i urządzeń do przetwórstwa tworzyw sztucznych, cukiernik, piekarz oraz rolnik.

Najnowocześniejsza pracownia na Podkarpaciu

Atrakcyjne kierunki kształcenia to nie jedyne atuty Zespołu Szkół Agrotechniczno-Ekonomicznych w Weryni. Placówka dysponuje również znakomitą bazą dydaktyczną. Nowe boisko wielofunkcyjne, odremontowana sala gimnastyczna wraz zapleczem oraz bogato wyposażone klasy pozwalają na kształcenie w komfortowych i profesjonalnych warunkach. Co więcej, aktualnie w szkole realizowane jest duże zadanie, którego wartość wynosi ok. 2,5 mln zł. Polega ono na modernizacji i adaptacji istniejących pomieszczeń, w których powstaną pracownie zawodowe na miarę XXI wieku. Jedną z nich będzie nowoczesna pracownia gastronomiczna, w której kształcić się będą uczniowie w prawie wszystkich zawodach branży żywnościowej na poziomie technikum oraz szkoły branżowej I stopnia.

Zachęcamy do zapoznania się z ofertą edukacyjną Zespołu Szkół Agrotechniczno-Ekonomicznych w Weryni. Szczegóły znaleźć można na stronie: www.zswerynia.pl.

Barbara Żarkowska

Powiatowa Społeczna Rada ds. Osób Niepełnosprawnych rozpoczyna nową kadencję

W środę (12 lutego), w Starostwie Powiatowym w Kolbuszowej, powołano Powiatową Społeczną Radę ds. Osób Niepełnosprawnych przy Staroście Kolbuszowskim. Jej Przewodniczącą została Dorota Frankiewicz – Dyrektor Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej i jednocześnie przedstawicielka Powiatu Kolbuszowskiego.

W skład Powiatowej Społecznej Rady ds. Osób Niepełnosprawnych weszli również przedstawiciele samorządów gminnych oraz organizacji pozarządowych. Są nimi: Małgorzata Hariasz – przedstawicielka Miasta i Gminy Kolbuszowa, Małgorzata Śmieszek – przedstawicielka Gminy Raniżów, Anna Ozga – przedstawicielka Gminy Majdan Królewski oraz Stowarzyszenia Wspierania Inicja-

tyw Lokalnych „Lokomotywa” oraz Wiesław Sałek – przedstawiciel Stowarzyszenia Pomocy Osobom Niepełnosprawnym w Kolbuszowej.

Odpowiedzialna rola

Spotkanie otworzyła Katarzyna Chudzik – kierownik Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Kolbuszowej, witając wszystkich zebranych. Następnie głos zabrał Starosta Kolbuszowski Józef Kardyś, który wręczył akty powołania członkom Powiatowej Społecznej Rady ds. Osób Niepełnosprawnych na nową kadencję. Jednocześnie życzył im owocnej pracy, wielu sił i energii w wypełnianiu odpowiedzialnej i wymagającej roli do jakiej zostali wybrani.

Główne zadania

Nowa Rada powołana została na kadencję, obejmującą lata 2025 – 2029. Jej zadania regulują prze-



Przewodniczącą Powiatowej Społecznej Rady ds. Osób Niepełnosprawnych została Dorota Frankiewicz – Dyrektor Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Kolbuszowej.

pisy Ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnieniu osób niepełnosprawnych. PSR ds. ON jest organem opiniodawczo-doradczym. Do zakresu jej działań należy:

- inspirowanie przedsięwzięć zmierzających do integracji zawodowej i społecznej osób niepełnosprawnych, realizacji praw osób niepełnosprawnych;
- opiniowanie projektów powiatowych progra-

mów działań na rzecz osób niepełnosprawnych;

- ocena realizacji programów;

- opiniowanie projektów uchwał i programów przyjmowanych przez radę powiatu pod kątem ich skutków dla osób niepełnosprawnych.

Zgodnie z ustawą członków powiatowych rad powołuje i odwołuje starosta.

Barbara Żarkowska

KOLBUSZOWA

Reorganizacja w magistracie



Od 1 lutego w Urzędzie Miejskim w Kolbuszowej zaszły znaczące zmiany organizacyjne. Jakże?

Kamil Ząbczyk
kzabczyk@kors.pl

Od 1 lutego w Urzędzie Miejskim w Kolbuszowej zaszły znaczące zmiany organizacyjne. Nowi kierownicy, przesunięcia kadrowe i zmiana zakresu obowiązków referatów - to główne elementy reorganizacji, która ma na celu usprawnienie funkcjonowania urzędu. Jak to wygląda w praktyce?

Zmiany objęły m.in. Referat Inwestycji Gminnych, Referat Gospodarki Komunalnej, Dróg i Transportu oraz połączenie dwóch referatów w nową jed-

nostkę - Referat Ochrony Środowiska i Gospodarki Odpadami.

Nowa szefowa inwestycji i rozszerzenie kompetencji referatu

Od 1 lutego nową kierownicą Referatu Inwestycji Gminnych została Anna Łoboda, która zastąpiła odchodzącego na emeryturę Wiesława Szepieńca. Wraz ze zmianą na stanowisku kierowniczym referat przejął także nowe obowiązki - teraz oprócz realizacji inwestycji kubaturowych i infrastruktury wodno-kanalizacyjnej będzie również odpowiedzialny za inwestycje drogowe oraz zmiany

w organizacji ruchu, które dotychczas należały do Referatu Gospodarki Komunalnej, Dróg i Transportu.

Do zespołu inwestycji dołączył Marcin Dworak, a sprawami związanymi z zajęciem pasa drogowego zajmuje się teraz Joanna Magda, która przeszła z Referatu Podatków.

Zmiany w referacie gospodarki komunalnej i roszały wśród pracowników

Zmodyfikowano również zakres działania Referatu Gospodarki Komunalnej, Dróg i Transportu, który od teraz liczy dziewięciu pracowników.

Zajmuje się on szeroko pojętą gospodarką komunalną, m.in.:

- Zaopatrzeniem w energię elektryczną, gaz i ciepło
- Budową, remontami i przebudową oświetlenia drogowego oraz obiektów gminnych
- Publicznym transportem zbiorowym, w tym administrowaniem dworca w Kolbuszowej
- Utrzymaniem dróg gminnych, m.in. oznakowaniem, odnawianiem numeracji porządkowej nieruchomości, koszeniem, odśnieżaniem i remontami
- Nadzorem nad zielenią miejską, czyli skwerami, placami zabaw, działkami gminnymi oraz terenami zielonymi w pasach drogowych

W ramach tych zmian Monika Przybyło, dotychczas odpowiedzialna za zarządzanie pasem drogowym, przejęła teraz zadania związane z utrzymaniem placów targowych, cmentarzy, zabytków, placów zabaw oraz prowadzeniem ksiąg obiektów.

W skład zespołu tego referatu weszli również:

- Dariusz Stobierski, który nadal zajmuje się wydawaniem zezwoleń na usuwanie drzew i krzewów oraz prowadzeniem spraw związanych z nakładaniem kar za nielegalne wycinki
- Agnieszka Sajdak, odpowiedzialna za zasób mieszkaniowy i mieszkania komunalne
- Ewa Szczur, zajmująca się ewidencją działalności gospodarczej i wydawaniem zezwoleń na sprzedaż alkoholu
- Michał Augustyn, nowy pra-

cownik referatu, pełniący funkcję konserwatora (tzw. złota rączka)

Nowy referat ochrony środowiska

Kolejną istotną zmianą organizacyjną było połączenie Referatu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej z Referatem Gospodarki Odpadami Komunalnymi. W wyniku tej decyzji powstał Referat Ochrony Środowiska i Gospodarki Odpadami, który został w całości przeniesiony do biur przy ul. Piłsudskiego.

Na stanowisko kierownika nowej jednostki powołano Mateusza Czachora, który przejął obowiązki po odchodzącym na emeryturę Kazimierzu Krecie.

Reorganizacja urzędu - mniej czy więcej pracowników?

Zmiany w magistracie nie wiązały się z dużym wzrostem zatrudnienia - większość nowych obowiązków przejęli dotychczasowi pracownicy, choć wprowadzono też nowe stanowiska i przesunięcia kadrowe.

Głównym celem było zwiększenie efektywności pracy urzędu oraz uproszczenie procedur związanych z inwestycjami i gospodarką komunalną. Nowa struktura organizacyjna Urzędu Miejskiego w Kolbuszowej obowiązuje od 1 lutego, a jej wpływ na funkcjonowanie magistratu mieszkańcy będą mogli ocenić w najbliższych miesiącach.

KOLBUSZOWA

Kredyty spłacone

Splata kredytów, umowa na odbiór odpadów i stabilne opłaty za śmieci - to kwestie, które zostały poruszone podczas ostatniej sesji rady miejskiej.

W sprawozdaniu z działalności Kolbuszowej w okresie między sesjami Grzegorz Romaniuk poruszył na posiedzeniu 12 lutego kilka kwestii.

Jednym z działań w nowym roku była przedterminowa spłata kredytów i pożyczek. Dzięki nadpłynności na rachunku bieżącym gminy spłacono: 3,42 mln zł kredytów bankowych, pożyczki z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej na kwotę 772 tys. zł.

Dzięki temu - jak wskazuje burmistrz - jeżeli Narodowy Bank Polski nie podniesie stóp procentowych, obsługa zadłużenia gminy będzie tańsza o 200 tys. zł w 2025 roku.

Ten poinformował także o podpisaniu umowy na odbiór i transport odpadów komunalnych

na 2025 rok. Usługę zrealizuje spółka komunalna w trybie in-house (przedsięwzięcie realizowane we własnym zakresie), co oznacza, że zlecenie trafiło bezpośrednio do gminnej spółki.

Decyzja ta, jak zauważają urzędnicy, pozwoliła na utrzymanie stawek za gospodarowanie odpadami na dotychczasowym poziomie - 30 zł miesięcznie od osoby (27 zł dla osób posiadających kompostowniki).

Jak podkreślili, że jest to czwarty rok z rzędu, w którym opłaty nie wzrastają, mimo że w tym czasie płaca minimalna wzrosła o 55 proc., skumulowana inflacja osiągnęła około 40 proc.

Koszt miesięczny usługi wyniesie 263,5 tys. zł, co jest korzystniejsze niż propozycje z przetargu, które opiewały na 276,8 tys. zł i 290,6 tys. zł. Burmistrz przyznaje, że udało się osiągnąć ten wynik dzięki optymalizacji kosztów i ograniczeniu zysków spółki do 0,5 proc., co ma korzystny wpływ dla mieszkańców. **kz**

KOLBUSZOWA

Walka o zewnętrzną kasę

Gmina Kolbuszowa stara się o dofinansowanie kluczowych inwestycji, m.in. oczyszczalni ścieków, ścieżek rowerowych i infrastruktury wodnej. Część wniosków czeka na ocenę, inne przeszły pierwszy etap, a pozostałe są na listach rezerwowych. Czy na wszystko uda się zdobyć fundusze?

Na posiedzeniu rady miejskiej 12 lutego burmistrz Kolbuszowej Grzegorz Romaniuk przedstawił raport dotyczący m.in. działań gminy związanych z pozyskiwaniem środków zewnętrznych.

Kolbuszowa aktywnie ubiega się o fundusze krajowe i europejskie, starając się zrealizować kluczowe inwestycje dla mieszkańców. Niektóre wnioski czekają na ocenę, inne znalazły się na listach rezerwowych, a kolejne są na etapie przygotowań.

Oczyszczalnia ścieków dla mieszkańców

Jednym z najważniejszych projektów jest „Ochrona obszarów cennych przyrodniczo poprzez budowę przydomowych oczyszczalni ścieków”. To tzw. projekt parasolowy, który zakłada budowę około 100 oczyszczalni dla mieszkańców gminy.

Wniosek przeszedł ocenę for-

malną, a 24 stycznia tego roku Kolbuszowa złożyła poprawki i wyjaśnienia. Teraz pozostaje czekać na ostateczną decyzję o dofinansowaniu.

Ścieżki rowerowe na Partyzantów i Piłsudskiego

Gmina zabiega również o fundusze na budowę ścieżek pieszo-rowerowych przy ul. Partyzantów, Piłsudskiego i Sędziuszowskiej w ramach projektu „Rozwój infrastruktury i poprawa bezpieczeństwa niezmotywowanych uczestników ruchu”. 15 stycznia złożono poprawki do wniosku i obecnie trwa jego ocena.

Klub dziecięcy w Widelce coraz bliżej

Kolbuszowa planuje również inwestycję skierowaną do najmłodszych mieszkańców - klub dziecięcy w Widelce. Projekt realizowany jest w ramach rządowego programu „Aktywny Maluch 2022-2029”, a obecnie trwają prace nad dokumentami do podpisania umowy.

Rozbudowa ul. Słonecznej i gospodarka wodno-ściekowa

Nie wszystkie wnioski zakończyły się sukcesem. W ramach

Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg gmina starała się o dofinansowanie rozbudowy ul. Słonecznej, jednak projekt nie znalazł się na liście zadań rekomendowanych do dofinansowania. Wojewoda zapowiedziała jednak podjęcie starań o dodatkowe środki na ten cel. Podobnie sytuacja wygląda z wnioskiem o dofinansowanie w ramach Krajowego Planu Odbudowy, dotyczącym hydroforni strefowej i sieci wodociągowej do Bukowca. Oba projekty znajdują się na listach rezerwowych.

Kolejna szansa na infrastrukturę wodną

Kolbuszowa liczy również na środki w ramach Funduszy Europejskich na Infrastrukturę, Klimat i Środowisko 2021-2027. Projekt dotyczący rozbudowy infrastruktury zaopatrzenia w wodę przeszedł już pierwszy etap oceny (pozytywnie), a 14 stycznia magistrat złożył wymagane dokumenty w kolejnym etapie.

Zielona transformacja miasta i nowoczesne oświetlenie LED

Gmina przygotowuje także wniosek o pożyczkę z Krajowego Planu Odbudowy na „Inwe-

stycje na rzecz zielonej transformacji miast”. W ramach tego projektu planowana jest:

Wymiana oświetlenia ulicznego na energooszczędne lampy LED,

Uzbrojenie terenów na osiedlu Św. Brata Alberta,

Rozbudowa oczyszczalni ścieków o stację zlewną osadów z przydomowych oczyszczalni.

Autobus dla niepełnosprawnych

7 lutego gmina złożyła wniosek do Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych na zakup autobusu dla Środowiskowego Domu Samopomocy w Kolbuszowej. Nowy pojazd (20+1 miejsc) ma być dostosowany do przewozu osób na wózkach inwalidzkich, co znacząco poprawi komfort i możliwości transportu osób z niepełnosprawnościami.

Nie każdy wniosek „przejdzie”

Warto pamiętać, że złożenie wniosku nie jest jednoznaczne z otrzymaniem dofinansowania. Każdy projekt przechodzi wieloetapową ocenę formalną i merytoryczną, a ostateczna decyzja zależy od instytucji przyznających fundusze oraz dostępnej puli środków. Mieszkańcy będą musieli jeszcze poczekać na rozstrzygnięcia, które zdecydują o realizacji tych inwestycji.

Kamil Ząbczyk

» - Aby uratować Pocztę Polską, trzeba ograniczyć zatrudnienie - twierdzą zarządzający spółką.

Niepewna przyszłość Poczty Polskiej

Kamil Ząbczyk
kzabczyk@korso.pl

Zwolnienia, zmiany organizacyjne i niepewna przyszłość placówek - tak w skrócie można opisać obecną sytuację w Poczcie Polskiej. Pracownicy obawiają się utraty pracy, a związki zawodowe alarmują o możliwym upadku narodowego operatora. Co czeka pocztę w Kolbuszowej i kraju?

Poczta Polska od dłuższego czasu zmagają się z poważnymi problemami finansowymi. Spółka, która przez lata była symbolem narodowego operatora pocztowego, dziś stoi przed koniecznością radykalnych zmian. Redukcja zatrudnienia, reorganizacja placówek i niepewność wśród pracowników to tylko niektóre z wyzwań, przed którymi stoi firma.

Zbyt wysokie koszty pracy

Jak wynika z odpowiedzi biura prasowego Poczty Polskiej na nasze pytania, największym problemem są zbyt wysokie koszty pracy.

- Dotychczas koszty pracowni-
cze stanowiły aż 65 proc. kosztów Poczty Polskiej, a to zdecydowanie najwięcej w branży w Europie. U zagranicznych operatorów pocztowych koszty pracy stanowią ok. 35-40 proc. - poinformowało naszą redakcję biuro prasowe i dodało:

- Aby uratować Pocztę Polską, trzeba ograniczyć zatrudnienie, a jednocześnie utrzymać zdolności operacyjne spółki.

Zwolnienia i Program Dobrowolnych Odejsz

Poczta Polska wdrożyła tzw. Plan Transformacji, w ramach którego wprowadzono Program Dobrowolnych Odejsz (PDO). Jak udało nam się ustalić, w pierwszym etapie pod koniec 2024 roku ofertę otrzymało ponad 900 pracowników, z czego 73 proc. zdecydowało się na odejście. Na



Jak wygląda sytuacja w Poczcie Polskiej w Kolbuszowej?

ten rok zaplanowano kolejne redukcje - PDO obejmie nawet 8518 etatów. - Dyrektorzy, kierownicy, pracownicy administracji i wsparcia różnego typu stanowią połowę wytypowanych osób - czytamy w odpowiedzi na naszego maila.

Program ten ma być formą łagodnego rozstania z pracownikami. Jak informuje biuro prasowe, poza odprawą przewidziana została rekompensata, a jej wysokość może stanowić nawet równowartość rocznej pensji.

- Decyzja pracownika o skorzystaniu z Programu Dobrowolnych Odejsz oznacza, że zostaje on objęty największym w historii spółki programem osłonowym, ponieważ poza odprawą wynikającą z ustawy przewidziana została rekompensata, której wysokość może stanowić 9-krotność miesięcznego wynagrodzenia zasadniczego, jeśli będzie wypłacana co miesiąc lub równowartość 5-krotności wynagrodzenia zasadniczego, jeżeli ma być wypłacona jednorazowo w terminie 21 dni od daty rozwiązania stosunku pracy. Wybór wariantu rekompensaty należy wyłącznie do pracownika, a zabezpieczenie finansowe z tytułu PDO może wynieść maksymalnie równowartość rocznego wynagrodzenia - przekazali przedstawiciele Poczty Polskiej

i dodali:

- Ponadto program osłonowy zakłada możliwość kontynuacji ubezpieczenia grupowego i dodatkowej opieki medycznej przez trzy lata od rozwiązania umowy, umorzenie zwrotu kosztów za szkolenia czy studia ukończone w czasie pracy, brak okresu wypowiedzenia umożliwiający rozpoczęcie nowej pracy już następnego dnia po rozwiązaniu umowy czy dostęp do platformy edukacyjnej do końca tego roku.

Co z pracownikami w Kolbuszowej?

Zapytaliśmy o liczbę zwolnień w Kolbuszowej i powiecie kolbuszowskim, ale spółka odmówiła podania szczegółów. - Z uwagi na to, że czas na składanie przez osoby uprawnione wniosków o przystąpienie do programu został wydłużony, szczegółowe dane co do liczby złożonych wniosków podane zostaną w późniejszym terminie. Informujemy również, że nie podajemy danych dotyczących regionów, w tym dotyczących zatrudnienia w poszczególnych placówkach - to wewnętrzne informacje organizacyjne - czytamy w przesłanym do nas oświadczeniu.

Naczelnik Urzędu Pocztowego

w Kolbuszowej Małgorzata Siębor w rozmowie z nami przyznała jedynie, że nie jest upoważniona do udzielania jakichkolwiek informacji mediom.

Mniejsze placówki przetrwają?

Na pytanie o przyszłość lokalnych filii i agencji pocztowych biuro prasowe odpowiedziało krótko: Poczta Polska nie ma w planach likwidacji placówek. Jednak, jak zauważają pracownicy, oznacza to jedynie, że urzędy pocztowe jako takie zostaną, ale mogą zostać przekształcone w agencje pocztowe.

- To proste. Nie zamkną ich, bo nie pozwala na to ustawa. Ale wystarczy zrobić z nich agencje pocztowe, a pracownicy zostaną na lodzie. Tak to można obejść - mówi nam anonimowo jeden z pracowników z okolic Jasła.

Podwyżki tylko na papierze?

W grudniu 2023 roku związki zawodowe podpisały z Poczta Polską porozumienie dotyczące podwyżek - od stycznia 2025 r. wszyscy pracownicy mieli otrzymać 460 zł więcej, a od marca minimalne wynagrodzenie zasadnicze miało wynosić 4666 zł brutto.

- Papier wszystko przyjmie. Każde prawo można obejść,

a spółki Skarbu Państwa są tego najlepszym przykładem, niezależnie od tego, kto rządzi - komentuje pracownik „okienkowy” jednej z rzeszowskich placówek.

Tymczasem według naszych nieoficjalnych informacji na Podkarpaciu pracę może stracić nawet 150 osób. Mimo wielokrotnych prób kontaktu Poczta Polska nie chce potwierdzić tej liczby.

Rekrutacja na nowe stanowiska

Co ciekawe, mimo trudnej sytuacji finansowej Poczta Polska prowadzi rekrutację na nowe stanowiska. W ramach reorganizacji w placówkach pocztowych nie będzie już dotychczasowych naczelników. Nowo zatrudnieni Naczelnicy Rejonu będą nadzorować działalność większej liczby placówek w swoim regionie.

Biuro prasowe Poczty Polskiej w rozmowie z nami potwierdziło, że zarobki na tym stanowisku będą wynosiły od 10 do 12 tys. zł brutto.

- W Regionie Sieci Południe II prowadzone są rekrutacje na stanowisko Naczelnika Rejonu. Osoba na tym stanowisku będzie zarządzać siecią placówek na wskazanym obszarze. W poszczególnych placówkach nie będzie już naczelników - informuje spółka.

Rekrutacja trwa również na Podkarpaciu - obejmuje m.in. Rejon 33, do którego należą placówki w Kolbuszowej, Sokołowie Małopolskim i Głogowie Małopolskim.

Związki zawodowe apelują do prezydenta

Pracownicy Poczty Polskiej, obawiając się o swoje miejsca pracy, napisali w maju 2024 r. list do prezydenta Andrzeja Dudy. - Poczta Polska, najstarsze polskie przedsiębiorstwo, znalazła się na skraju upadku. Przetrwała obie wojny światowe, okres komunizmu, a upada w wolnej Polsce.

Los operatora narodowego oraz ponad 60. tys. pracowników jest, jak wiele na to wskazuje, przesądzony - napisali związkowcy i dodali:

- Zwracamy się do Pana Prezydenta z prośbą o udzielenie zdecydowanego wsparcia w walce o zatrzymanie bezmyślnej „transformacji”, będącej faktycznym początkiem likwidacji Poczty Polskiej. Prosimy o otwarcie szerokiej publicznej debaty o przyszłość Poczty Polskiej.

Ich zdaniem, zmiany są początkiem likwidacji narodowego operatora pocztowego. - Nie wszyscy sobie zdają sprawę, że to jest bardzo atrakcyjny rynek, a Poczta Polska jest konsekwentnie niszczone po to, żeby mogli korzystać z tego rynku operatorzy zewnętrzni. Mamy tutaj bardzo silne podmioty, na przykład DHL, czyli pocztę de facto niemiecką, która z radością będzie czekała na upadek Poczty Polskiej, aby następnie „pomóc”, jak to tradycyjnie Niemcy Polakom pomagają. Mamy też firmę, która jest postrzegana jako polska, czyli InPost. Tyle że jest to w tej chwili firma z obcym kapitałem, z Polską mającą wspólnego tylko pana prezesa Rafała Brzóska - wyliczali i alarmowali związkowcy.

Co dalej? Niepewność wśród pracowników

Sytuacja w Poczcie Polskiej pozostaje bardzo trudna. Z jednej strony spółka boryka się z poważnymi problemami finansowymi i masowymi zwolnieniami, z drugiej - prowadzi kosztowne rekrutacje na nowe stanowiska. Pracownicy obawiają się o przyszłość, a związki zawodowe ostrzegają przed możliwym upadkiem narodowego operatora.

Czy restrukturyzacja faktycznie uratuje Pocztę Polską, czy będzie początkiem jej końca? Na to pytanie na razie nikt nie zna odpowiedzi.

REKLAMA

ALKA
PRODUCENT MATERACY I MEBLI

MATERACE ✓
MEBLE NA WYMIAR ✓
CIĘCIE PIANKI TAPICERSKIEJ ✓
ŁÓŻKA TAPICEROWANE ✓
RENOWACJE MEBLI ✓

609 850 089
17 2275 299
ŚWIERCZÓW 128
36-100 KOLBUSZOWA
ALKA-MATERACE.PL BIURO@ALKA-MATERACE.PL

REKLAMA

okna drzwi rolety bramy

PRAKTIC
idealne okna

Doskonały wybór dla Twojego domu

Autoryzowany Dystrybutor: **stollar**
OKNA I DRZWI

Plac Wolności 54, 36-100 Kolbuszowa
tel.: +48 17 227 00 90, fax: 227 00 91
e-mail: biuro@practic.pl, www.practic.pl

ak • AGNIESZKA KIDA
KURSY JĘZYKA ANGIELSKIEGO

KURSY I KOREPETYCJE
z języka angielskiego dla dzieci i dorosłych.

+48 668 179 139 angielskiekursy@gmail.com angielskiekursy.pl

AUTOPROMOCJA

Polub Nas na
facebooku
facebook.com/korsokolbuszowskie/

POWIAT KOLBUSZOWSKI

Lekarze rodzinni oblegani

W 2024 roku w powiecie kolbuszowskim lekarze podstawowej opieki zdrowotnej udzielili 185 423 porad w placówkach świadczących usługi w ramach NFZ. Gdzie przyjęto najwięcej pacjentów?

Podstawowa opieka zdrowotna odgrywa kluczową rolę w systemie ochrony zdrowia, a liczba udzielonych porad pokazuje, jak dużym zainteresowaniem cieszą się usługi lekarzy rodzinnych. W 2024 roku mieszkańcy powiatu kolbuszowskiego skorzystali z pomocy medycznej przeszło 185 tysięcy razy.

Gdzie przyjęto najwięcej pacjentów? Które przychodnie były najbardziej obciążone? Oto szczegółowe dane z placówek świadczących usługi w ramach NFZ.

Z analizy danych przekazanych przez rzeszowski NFZ wy-



W samym Samodzielnym Publicznym Zespole Opieki Zdrowotnej udzielono 61 568 porad.

nika, że największą liczbę wizyt pacjentów odnotowano w:

- NZOZ ESS-Med – 30 074 porad (Kolbuszowa Dolna, ul. Tyszkiewiczów 5)

- Gminnym Samodzielnym Publicznym ZOZ – 29 512 porad (Majdan Królewski, ul. Strażacka 4)

- NZOZ MEDIMO – 16 036 po-

rad (Kolbuszowa, ul. Nowe Miasto 51)

- SP ZOZ – 15 107 porad (Kolbuszowa, ul. Obrońców Pokoju 74a)
- Ośrodka Zdrowia „Promyk” –

13 618 porad (Nowy Dzikowiec, ul. Wiosenna 12)

- Centrum Medycznym BMS – 13 493 porad (Majdan Królewski, ul. Rynek 21)

Pozostałe placówki udzieliły następującej liczby porad:

- SP ZOZ (Kolbuszowa, ul. Tyszkiewiczów 6) – 12 890 porad
- NZOZ „KRO-MED” (Siedlanka 623) – 11 734 porad
- NZOZ MEDIMO (Raniżów, ul. Rynek 3A) – 8 975 porad
- SP ZOZ (Wilcza Wola, ul. Księdza Sokoła 6) – 7 849 porad
- SP ZOZ (Wola Raniżowska 329A) – 7 649 porad
- SP ZOZ (Niwiska 431) – 4 382 porad
- SP ZOZ (Ostrowy Tuszowskie 1A) – 3 420 porad
- SP ZOZ (Cmolasy, ul. Jana Pawła II 8) – 3 342 porad
- SP ZOZ (Widelka 623) – 2 517 porad
- SP ZOZ (Raniżów, ul. Wolska 3) – 1 823 porad
- SP ZOZ (Mazury 113) – 1 764 porad
- SP ZOZ (Lipnica 279) – 825 porad

Centrum Medyczne BMS (Cmolasy 237G) – 413 porad

Znaczne różnice w liczbie udzielonych porad mogą wskazywać na mniejszą dostępność lekarzy w poszczególnych częściach powiatu. Podczas gdy w Kolbuszowej i Majdanie Królewskim funkcjonują placówki z dużą liczbą przyjęć, w mniejszych miejscowościach, takich jak Lipnica (825 porad), Mazury (1 764 porady) czy Widelka (2 517 porad), liczba wizyt była kilkukrotnie niższa. Może to oznaczać, że pacjenci z tych miejscowości często szukają pomocy medycznej poza swoim miejscem zamieszkania.

Łącznie w 2024 roku w przychodniach podstawowej opieki zdrowotnej w powiecie kolbuszowskim udzielono:

- 61 568 porad w Samodzielnym Publicznym Zespole Opieki Zdrowotnej
- 25 011 porad w Niepublicznym Zakładzie Opieki Zdrowotnej MEDIMO
- 13 906 porad w Centrum Medycznym BMS w Majdanie Królewskim.

Kamil Ząbczyk

KOLBUSZOWA

Kolejna pikieta

Przed supermarketem Lidl przy ulicy Rzeszowskiej w Kolbuszowej odbył się protest przeciwko planowanej inwestycji sieci Lidl Polska w Gietrzwałdzie (woj. warmińsko-mazurskie).

Akcja zorganizowana w sobotę (15 lutego) była częścią większej serii pikiet, które miały miejsce na Podkarpaciu, jak i w całym kraju.

Protest trwał od godziny 9 do 10, a wzięła w nim udział

sześcioosobowa grupa mieszkańców powiatu kolbuszowskiego. Głównym powodem ich sprzeciwu jest budowa centrum dystrybucyjnego Lidl w pobliżu Sanktuarium Matki Bożej Gietrzwałdzkiej.

- Liczymy na to, że Lidl wybierze inne miejsce. Dla nas ma to ogromne znaczenie - powiedział Marek Panek, jeden z uczestników protestu.

Jak wyjaśniał nasz rozmówca, Wojewódzki Sąd Administracyjny w Olsztynie uznał, że

Samorządowe Kolegium Odwoławcze w Olsztynie nie dopełniło formalności przy ocenie oddziaływania inwestycji na środowisko. Oznacza to konieczność ponownej analizy tego aspektu.

Przypomnijmy, że poprzednie protesty przeciwko inwestycji Lidla miały miejsce 14 grudnia w różnych częściach Polski. Tym razem akcja objęła m.in. Nową Dębę, Mielec, Rzeszów i Kolbuszową.

Sieć Lidl podkreśla, że proces inwestycyjny jest na wczesnym etapie, a na terenie przyszłego centrum dystrybucji nie będzie składowiska odpadów, a jedynie magazyny produktów spożywczych.

js



Niewielka grupa protestujących stała przy zjeździe na parking supermarketu.

GMINA MAJDAN KRÓLEWSKI

Na remonty, sport i strażaków

Ponad 323 tysiące złotych - taką kwotę w 2025 roku podzielili mieszkańcy sołectw gminy Majdan Królewski w ramach funduszu sołeckiego. Środki te trafią na inwestycje w infrastrukturę, remonty, wsparcie strażaków i rozwój lokalnych obiektów sportowych. Jak podzielono budżet

w poszczególnych miejscowościach? Sprawdziliśmy.

Fundusz sołecki to forma budżetu obywatelskiego, w której mieszkańcy decydują, na jakie cele zostaną przeznaczone środki finansowe. W 2025 roku budżet dla sołectw gminy Majdan Królewski wyniósł dokładnie

323 194,38 zł.

Każde sołectwo podjęło decyzję o własnych priorytetach - jedne postawiły na inwestycje w drogi, inne na modernizację obiektów użyteczności publicznej czy wsparcie strażaków. Przyjrzyjmy się, jak rozdysponowano te pieniądze.

kz



Chociażby w sołectwie Brzostowa Góra cała kwota zostanie przeznaczona na rozbudowę drogi.

Sołectwo Majdan Królewski

50 294,80 zł zostanie przeznaczone na:

- 25 000 zł – zakup 4 kompletów ubrań bojowych oraz 4 par butów strażackich dla OSP Majdan Królewski
- 5 294,80 zł – zakup sprzętu sportowego dla drużyn młodzieżowych, w tym piłek, strojów, obuwia, ochraniaczy, znaczników treningowych i pachołków
- 20 000 zł – montaż nagłośnienia na stadionie przy ul. Bachnat 3 (wzmocniacz, kolumny głośnikowe, mikrofony bezprzewodowe, okablowanie, montaż).

Sołectwo Komorów

50 294,80 zł zostanie przeznaczone na:

- 7 000 zł – zakup i montaż zewnętrznych gier plenerowych w ogrodzeniu Szkoły Podstawowej w Komorowie
- 18 500 zł – zakup sprzętu przeciwpożarowego dla OSP

Komorów, w tym wyposażenie indywidualne strażaków

- 23 294,80 zł – remont elewacji szkoły i wymiana stolarki okiennej i drzwiowej w sali widowiskowej
- 1 500 zł – wykonanie oświetlenia zewnętrznego przy remizie OSP.

Sołectwo Huta Komorowska

50 294,80 zł zostanie przeznaczone w całości na:

- budowę siłowni zewnętrznej przy remizie OSP

Sołectwo Wola Rusinowska

50 294,80 zł zostanie przeznaczone na:

- 31 294,80 zł – remont drogi żwirowej nr G67R (od cmentarza do Muryni) wraz z oczyszczeniem rowu
- 19 000 zł – remont drogi żwirowej nr G72R (za Tabaką).

Sołectwo Brzostowa Góra

50 294,80 zł zostanie przeznaczone w całości na:

czony w całości na:

- rozbudowę drogi gminnej nr 104112R „Brzostowa Góra – Rościszek”, w tym na położenie nowej nawierzchni asfaltowej.

Sołectwo Krzątka

50 294,80 zł zostanie przeznaczone na:

- 20 294,80 zł – zakup wyposażenia do świetlicy wiejskiej (12 stolików, 24 ławki zewnętrzne, lodówka, kuchenka gazowa, zlew do kuchni)
- 14 000 zł – zakup dwóch boków 8-osobowych na boisko sportowe oraz siatki ochronnej jako piłkochwyty
- 16 000 zł – zakup ciągnika do koszenia trawy na boisku sportowym.

Sołectwo Rusinów

21 425,58 zł zostanie przeznaczone w całości na:

- na remont drogi publicznej gminnej Poręby Dymarskie – Wola Rusinowska – Rusinów o numerze 104126 R.

➤ O budowie nowej szkoły rozmawiamy z jej inwestorką - Ewelina Mokrzycką.

Nowa szkoła w budowie

Ewelina Mokrzycka, właścicielka kilku przedszkoli i żłobków działających na terenie powiatu kolbuszowskiego i nie tylko, buduje szkołę. Obiekt liczący prawie 4 tysiące metrów kwadratowych już powstaje. O szczegółach powstawania placówki rozmawiamy z jej inwestorką.

■ Skąd pomysł na budowę szkoły w Kolbuszowej? Czy uważa pani, że zapotrzebowanie na nową placówkę jest duże w naszym regionie?

- Pomysł na budowę szkoły zrodził się z chęci stworzenia miejsca, które zapewni wysoką jakość nauczania, stworzenia szkoły innowacyjnej, bardziej praktycznej, dostosowanej do współczesnych potrzeb uczniów oraz potrzeb lokalnej społeczności.

Od dłuższego czasu pasjonuję się edukacją i razem z mężem wierzymy, że możemy wnieść nową jakość w proces nauczania, tworząc szkołę opartą na nowoczesnych metodach dydaktycznych, szkołę z przestrzeniami sprzyjającymi kreatywności, gdzie uczniowie mogliby rozwijać swoje talenty w inspirującym otoczeniu oraz do-



Nowa szkoła powstaje na osiedlu za kościołem Brata Alberta w Kolbuszowej.

stosowaną do potrzeb uczniów niepełnosprawnych. Nowoczesne podejście do edukacji często wymaga nowej infrastruktury, przystosowanej do współczesnych standardów, takich jak dobrze wyposażone sale lekcyjne, pracownie specjalistyczne, przestrzenie do nauki i wszechstronnego rozwoju. Budowa szkoły to też rozwój naszego miasta, mający na celu podniesienie jakości życia mieszkańców, w tym najmłod-

szego pokolenia, które zasługuje na dobre warunki do nauki i rozwoju.

■ Jak duży będzie to obiekt? Czy będzie to jedynie szkoła, czy także oddziały przedszkolne? Ile dzieci będzie mogła pomieścić placówka?

- Przedmiotem inwestycji jest budynek szkoły i przedszkola ze żłobkiem, całość o powierzchni ok. 3700 mkw. Budynek podzielony

wschodu i południa (od ulic Narcyzowej i Tulipanowej).

Część szkolna przewidziana dla ok. 225 dzieci – 9 oddziałów (od „0” do „8”). W szkole będzie 11 sal dydaktycznych, przestrzeń do zajęć ruchowych, 4 gabinety rehabilitacji i terapii indywidualnej, dla szkoły osobna kuchnia ze stołówką oraz pomieszczenia administracyjne, sanitarne i gospodarcze.

Przedszkole dla 150 dzieci projektowane na 6 oddziałów. 6 sal z pomieszczeniami sanitarnymi, 4 gabinety rehabilitacji i terapii indywidualnej. Żłobek przeznaczony dla 100 dzieci w pięciu oddziałach z własnymi węzłami sanitarnymi. Miejsce do spożywa-

do leżakowania. Przy wejściu głównym miejsce na wózek. Na zewnątrz miejsce na szkolne pikniki, place zabaw podzielone na przestrzenie dla różnych grup wiekowych, 2 boiska, sala lekcyjna na powietrzu. Wygodny dojazd oraz miejsca postojowe.

■ Czy planuje pani przenieść swoje obecne placówki do nowego obiektu?

- Na chwilę obecną nie planujemy przenosić naszych placówek do nowego oddziału, ale wszystko będzie zależało od rozwoju demograficznego miasta. Ponadto przeniesienie placówki oświatowej do nowego obiektu wiąże się z koniecznością dopełnienia określonych formalności, w tym konsultacji z rodzicami i odpowiednimi organami, aby proces ten przebiegł sprawnie i zgodnie z prawem.

■ Kiedy rozpoczęła się budowa oraz kiedy planuje pani otworzyć nową placówkę?

- Budowa rozpoczęła się w lipcu ubiegłego roku. Obecnie zakończyliśmy etap fundamentów. Kolejny etap to rozpoczęcie stanu surowego, w tym ścian i dachu, które przewidujemy na czerwiec 2026 roku. Harmonogram ten może ulec zmianie w zależności od przebiegu procedur administracyjnych oraz warunków pogodowych i możliwości finansowych.

Rozmawiał Bartosz Postulzyny



Aktualnie gotowe są fundamenty pod budowę nowej placówki.

przestrzennie i funkcjonalnie na dwie części.

Część szkolna dwukondygnacyjna z wejściem od strony północnej (ul. Błonie). Przedszkole ze żłobkiem jednokondygnacyjne, z dwoma odrębnymi wejściami od

nia posiłków z rozdzielnią i zmywalnią wspólnie dla przedszkola i żłobka. Każda sala wyposażona w system mobilnych ścianek segmentowych dających możliwość wydzielenia wyciszonej części

Więcej zdjęć na stronie www.korsokolbuszowskie.pl

➤ GMINA MAJDAN KRÓLEWSKI

Drony nad głowami

W najbliższych miesiącach mieszkańcy gminy Majdan Królewski mogą zauważyć wzmożoną aktywność dronów i samolotów latających nad swoimi domami oraz terenami rolniczymi. Niecodzienny widok może budzić niepokój. Urzędnicy uspokajają. O co chodzi?

Przeloty statków powietrznych - zarówno dronów, jak i samolotów - mają związek z inwentaryzacją urządzeń melioracyjnych oraz zmeliorowanych gruntów na terenie gminy Majdan Królewski. Zadanie to realizuje firma Vimap Sp. z o.o. na zlecenie Wód Polskich w ramach Krajowego Planu Odbudowy.

Ekspersi przeprowadzą pomiary geodezyjne oraz skanowanie laserowe, co pozwoli na stworzenie precyzyjnej mapy istniejącej infrastruktury melioracyjnej. Dzięki temu będzie można lepiej planować przyszłe inwestycje oraz działania związane z gospodarką wodną.

Od stycznia do sierpnia

Choć dla wielu mieszkańców widok bezzałogowych statków

powietrznych nad posesjami może być niepokojący, urzędnicy uspokajają - loty mają wyłącznie charakter techniczny. Zebrane dane posłużą wyłącznie do aktualizacji ewidencji urządzeń melioracyjnych i nie będą miały wpływu na ewidencję gruntów czy plany inwestycyjne na tych terenach.

- Pozyskane informacje zasilają elektroniczną bazę danych ewidencji urządzeń melioracji wodnych oraz zmeliorowanych gruntów, a także będą stanowić materiał referencyjny do wielu dziedzinowych działań oraz analiz, jak planowanie nowych inwestycji lub opracowywanie planów utrzymania wód - informuje firma wykonująca pomiary.

Jak informują Wody Polskie, w ramach prac pomiarowych można spodziewać się nalotów dronów oraz załogowych samolotów nad terenami rolniczymi i obszarami meliorowanymi czy obecności specjalistów wyposażonych w sprzęt geodezyjny wykonujących pomiary terenowe. Działania będą prowadzone od stycznia do sierpnia 2025 roku.

Obawy wśród mieszkańców

Nie wszyscy mieszkańcy

podchodzą do sprawy ze spokojem. Pan Marek, mieszkaniec jednej z wsi w gminie Majdan Królewski, mówi wprost:

- Siedziałem wieczorem na podwórku, kiedy zauważyłem coś dziwnego w powietrzu. Małe światełko, które poruszało się nad moją działką. Nie wiedziałem, co to jest. Pomyślałem, że może złodzieje sprawdzają, kto ma co na podwórku. Dopiero później sąsiad powiedział mi, że to jakieś pomiary.

Podobne głosy pojawiają się także wśród innych mieszkańców, którzy nie zostali wcześniej poinformowani o prowadzonych działaniach. Kilka osób kontaktowało się w tej sprawie z naszą redakcją.

Dron nad głową? Nie panikuj

Władze apelują do mieszkańców, aby nie niepokoili się widokiem latających urządzeń i nie podejmowali prób ich zestrzelenia czy utrudniania pracy ekipom pomiarowym. Wszystkie działania odbywają się zgodnie z prawem i są elementem szerszego projektu, który ma na celu poprawę gospodarki wodnej w regionie.

W przypadku pytań lub wątpliwości można kontaktować się z Urzędem Gminy w Majdanie Królewskim, który nadzoruje działania realizowane na terenie gminy.

Kamil Ząbczyk



Drony budzą niepokój wśród części mieszkańców. Nie ma jednak powodu do paniki.

REKLAMA

CENTRUM OGRODNICZE
Rolnik
luty, a u nas...
promocja wiosenna
na wszystkie nasiona torebkowe !!!
KOLBUSZOWA
ul. Ks. Ruczyki 4, tel. 605 599 774
Pl. Wolności 35, tel. 669 988 942

*OFERTA WAŻNA OD 1 DO 28 LUTEGO LUB DO WYCZERPANIA ZAPASÓW

-20%

Przeciwni magazynom



Mieszkańcy stanowczo sprzeciwiają się budowie magazynów energii.

Mieszkańcy Bud Głogowskich sprzeciwiają się budowie magazynów energii wraz z transformatorami na działkach, na których obecnie znajduje się plantacja borówki amerykańskiej. Przy okazji tego tematu wróciła sprawa budowy po-

dobnej inwestycji w Widelce (powiat kolbuszowski).

Mieszkańcy Bud Głogowskich (gm. Głogów Małopolski) jednoczą się w obliczu kontrowersyjnego planu budowy magazynów energii, co wywo-

luje szerokie dyskusje na temat wpływu tej inwestycji na lokalną społeczność. Planowane przedsięwzięcie, realizowane przez firmę z Krakowa na obszarze 19,5 hektara, gdzie obecnie mieści się plantacja borówki amerykańskiej, spotkało się z zaniepo-

kojeniem oraz oporem ze strony mieszkańców.

Negatywne odbicie

Przeciwnicy podkreślają, że proponowana inwestycja, obejmująca budowę 450 magazynów energii oraz 120 stacji transfor-

matorowych, może negatywnie odbić się na życiu, zdrowiu, bezpieczeństwie oraz spokoju ludności. Zwracają uwagę, że magazyny mają być zlokalizowane zaledwie 200 metrów od domów mieszkalnych, co budzi obawy o potencjalne skutki takiego sąsiedztwa.

Inwestycja obejmuje instalację o dużej skali, z magazynami energii o mocy 400 MW i pojemności do 1700 MWh, a także stacje transformatorowe.

- Od pokoleń wraz z naszymi rodzinami spokojnie mieszkamy na Budach Głogowskich, tutaj sprowadzają się również nowi mieszkańcy, szukając ciszy i spokoju. Nie pozwolimy na to, aby kosztem czyichś interesów cierpieli mieszkańcy Bud Głogowskich i aby zagrożone było ich bezpieczeństwo, życie, zdrowie i spokój. Nie po to wielokrotnie, wspólnie i razem sprzeciwialiśmy się budowie innych podobnych urządzeń, szukając dla nich bezpiecznych lokalizacji, aby teraz godzić się na lokowanie tak gigantycznych inwestycji w odległości 200 m od domów mieszkalnych - zauważają oburzeni mieszkańcy.

Rezygnacja z inwestycji

Firma podaje jednak, że zrezygnowała z tej inwestycji, jednak mieszkańcy nadal mają obawy i sprzeciwiają się budowie takich obiektów w swoim sąsiedztwie.

Przy okazji tego tematu wró-

ciła sprawa budowy takiej inwestycji w Widelce.

Tomasz Skoczylas, burmistrz Głogowa Małopolskiego, w programie Interwencje TVP Rzeszów wspomniał, że w 2023 roku ówczesny burmistrz gminy Kolbuszowa Jan Zuba wydał od razu decyzję o uwarunkowaniach środowiskowych. - Nie podjął tych narzędzi, które ja podjąłem, czyli o nałożeniu raportu i żeby społeczeństwo wzięło udział w konsultacjach - mówił burmistrz gminy Głogów Młp.

Co z Widelką?

Dodał, że na terenie Widelki ma powstać 195 magazynów i 95 stacji transformatorowych. Do tematu odniósł się także Józef Grabowski, sołtys Widelki.

- Jako sołtys wsi Widelka wraz z mieszkańcami z dużą uwagą śledzimy tę tematykę. Zgadza się, że magazyny energii odgrywają kluczową rolę w stabilizacji systemu energetycznego. Jednakże pragniemy podkreślić, że wprowadzenie nowych technologii wiąże się z koniecznością prowadzenia rzetelnego dialogu z lokalną społecznością oraz uwzględnienia ich obaw i potrzeb lokalizacji. Zachęcamy do kontynuowania debaty na ten temat oraz do poszukiwania rozwiązań, które będą korzystne dla wszystkich stron - napisał do naszej redakcji sołtys.

Bartosz Postulski

Nie dla spalarni

Tuż obok zakładu Saria w Przewrotnem (gmina Głogów Małopolski), który zajmuje się gospodarką odpadami pochodzenia zwierzęcego, miała powstać spalarnia odpadów niebezpiecznych. Temat ten wzbudził obawy także mieszkańców powiatu kolbuszowskiego, którzy mieszkają kilka kilometrów od wspomnianego miejsca.

Obiekt miał zostać wybudowany w Przewrotnem w gminie Głogów Małopolski. Inwestycję zamierzała zrealizować firma Saria Polska. Do urzędu w Głogowie Małopolskim jeszcze w 2020 roku wpłynął wniosek firmy Saria

w sprawie wydania decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach budowy instalacji. Inwestycja miała zostać zrealizowana na sąsiedniej działce (zlokalizowanej obok zakładu w stronę Stykowa) liczącej ponad 9 hektarów.

Spalarnia miałaby przetwarzać rocznie 15 tysięcy ton odpadów niebezpiecznych np. medycznych i innych z terenu Podkarpacia. Odpady komunalne nie są brane pod uwagę.

- Można się tylko domyślać, co będzie się unosiło z kominów, kiedy będą spalane odpady niebezpieczne. Jaka tablica Mendelegowa będzie się unosiła nad gminą Głogów Małopolski - powiedział

podczas sesji w 2020 roku jeden z samorządowców z Głogowa.

Temat wrócił w 2025 roku, a do niego odniósł się Tomasz Skoczylas, burmistrz Głogowa Małopolskiego.

- Jako burmistrz Głogowa Małopolskiego podjąłem decyzję o umorzeniu postępowania w sprawie wydania decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach dla przedsięwzięcia pn. „Rozbudowa istniejącego zakładu SARIA Sp. z o.o. w zakresie związanym z budową instalacji do termicznego przekształcenia odpadów – linia ITPO II, której celem jest ograniczenie emisji zanieczyszczeń do atmosfery w Przewrotnem”, czyli spalarni odpadów - napisał burmistrz Skoczylas.

Szef urzędu dodał, że postępowanie to zostało wszczęte w 2020 roku, jednak 27 października tego

samego roku uległo zawieszeniu na okres 3 lat na wskutek protestu mieszkańców całej gminy.

- Do wyznaczonego terminu nie wpłynął żaden wniosek od inwestora o jego kontynuację. W związku z tym, zgodnie z przepisami prawa, uznałem, że należy ten temat dokończyć poprzez wydanie decyzji o umorzeniu postępowania. Wiem, że wielu mieszkańców naszej gminy śledziło ten temat z dużym zainteresowaniem. Decyzja o umorzeniu postępowania kończy tę sprawę i potwierdza, że spalarnia w Przewrotnem nie powstanie. Dziękuję wszystkim, którzy angażowali się i wyrażali swoje opinie na ten temat - skwitował Tomasz Skoczylas.

bp

Nakrętki dla Mai

Nasza redakcja kontynuuje zbórkę plastikowych nakrętek, które tym razem trafią do Mai Pyzińskiej - chorej dziewczynki potrzebującej wsparcia.

Każdego dnia odkręcamy plastikowe butelki, a nakrętki często bezrefleksyjnie wyrzucamy do kosza. Tymczasem ten drobny przedmiot może realnie pomóc.

Zachęcamy wszystkich do włączenia się w akcję! Nakrętki można zostawiać w redakcji naszego tygodnika przy ul. Obrońców Pokoju 20 w Kolbuszowej (pierwsze piętro).

bp

GMINA CMOLAS

Szokująca faktura

Gmina Cmolas już w styczniu zapłaciła ogromną kwotę za oddanie bezpańskich psów do schroniska. Kwota ta zaskoczyła nawet wójt, która zaznacza i obawia się, że jak tak dalej pójdzie, urząd nie będzie miał pieniędzy na dalszą opiekę nad bezdomnymi zwierzętami.

Temat bezdomnych zwierząt i problemu z bezpańskimi psami poruszył Krzysztof Książek, radny z Hadykówki. Pytał on m.in. o pomoc w adopcji bezpańskich psów czy kotów, na które są chętni mieszkańcy.

Bernadetta Wolak-Postulski, wójt gminy Cmolas, podkreśliła, że ona sama, jak i urzędnicy włożyli w ubiegłym roku wiele pracy i starań w kwestii poszukiwania nowych domów dla bezdomnych zwierząt z terenu cmolaskiej gminy.

Według wyliczeń przedstawionych przez wójt, gmina wydała w 2024 roku znacznie więcej na program opieki nad bezdomnymi zwierzętami, niż planowała. Wydatki sięgnęły bowiem 80 tys. zł.

Na 2025 roku gmina Cmolas zabezpieczyła 60 tys. zł na ten cel. Ponownie może okazać się to zbyt małą kwotą. Problem

w tym, że gminy nie stać na więcej.

- W styczniu zapłaciłam 30 tys. zł faktury, za zwierzęta oddane do schroniska. Jest to szeroka i daleko idąca niefrasobliwość naszych mieszkańców i faktura 30 tys. zł też zaskoczyła bardzo mnie, bo planowaliśmy fakturę za wyłapanie zwierząt na poziomie 15 tys. zł - tłumaczyła wójt Wolak-Postulski.

- Nagle w klatce, w której złapał się pies, znalazły się 4 szczeniaki. Za każde z tych szceniaków zapłaciliśmy 3500 zł za oddanie do schroniska, gdzie mogliśmy te zwierzęta „wyadoptować” w dużo niższej cenie, w dużo niższych kosztach, gdzie mieszkańcy mogli zaadoptować te psy - zauważyła szefowa urzędu.

Gminie Cmolas w budżecie na cały 2025 rok zostało zatem 30 tys. zł, które można przeznaczyć na bezdomne zwierzęta. Bernadetta Wolak-Postulski zaznaczyła, że jeżeli urząd wyda przed końcem 2025 roku pozostałe 30 tys. zł, skończą się pieniądze, co za tym idzie może pojawić się problem z wyłapaniem czy zabezpieczeniem bezpańskich psów. Gmina bowiem nie może pozwolić sobie w tym roku na dołożenie do tego budżetu.

bp

R

REKLAMA

KOSIARKI

TRAKTORY

KOSY

INNE

Wiktora

ul. Wiktora 9 | tel. 17 2273 408 | www.agromarketbiz.pl

POWIAT KOLBUSZOWSKI

W bezpiecznych i godnych warunkach

Co ze Szkołą Specjalną w Kolbuszowej Dolnej? To pytanie zadaje sobie wielu mieszkańców. Z tym tematem zwróciliśmy się do Starostwa Powiatowego w Kolbuszowej, które zdaniem gminy Kolbuszowa powinno przejąć placówkę.

Jak zaznaczają przedstawiciele kolbuszowskiego starostwa, aktualnie Zespół Szkół Specjalnych pracuje w normalnym trybie. Jednocześnie trwają rozmowy z gminą Kolbuszowa w sprawie porozumienia dotyczącego dalszego funkcjonowania placówki.

Porozumienie z gminą

Starostwo przypomniało, że 7 lutego 2007 r. oraz 28 listopada 2008 r., na wniosek burmistrza Kolbuszowej zawarto porozumienie w sprawie powierzenia gminie Kolbuszowa zadania z zakresu edukacji publicznej, polegającego na założeniu i prowadzeniu publicznej szkoły podstawowej specjalnej, publicznego gimnazjum specjalnego oraz publicznej szkoły ponadgimnazjalnej specjalnej przysposabiającej do pracy z siedzibą w Kolbuszowej Dolnej.

Porozumienia te zawierały prawa i obowiązki organu prowadzącego w stosunku do szkoły



W dalszym ciągu sprawa prowadzenia Szkoły Specjalnej w Kolbuszowej Dolnej pozostaje pod znakiem zapytania.

utworzonej w ramach realizacji przekazanego zadania, w tym m.in. do zapewnienia bezpiecznych i higienicznych warunków nauki, wychowania i opieki; wykonywania remontów i zdań inwestycyjnych oraz wyposażenie szkoły w pomoce dydaktyczne i niezbędny sprzęt do pełnej reali-

zacji programów nauczania.

Dotacje od powiatu

Zgodnie z podjętymi uchwałami oraz zawartymi porozumieniami zadanie to realizowane jest przez gminę Kolbuszowa. Jednakże powiat kolbuszowski, mając na uwadze troskę i dbałość

o funkcjonowanie kształcenia specjalnego w powiecie, udzielał dotacji z przeznaczeniem na działalność Zespołu Szkół Specjalnych w Kolbuszowej Dolnej. - Były to kwoty: rok 2020 – 150 000 zł, rok 2021 – 150 000 zł, rok 2022 – 150 000 zł, rok 2023 – 150 000 zł, rok 2024 – 180 000 zł, rok

2025 – 400 000 zł - wylicza starostwo powiatowe.

- Zapewniamy, że wszystkim zależy na tym, aby szkoła ta funkcjonowała, a dzieci i młodzież wymagające kształcenia specjalnego mogły je realizować w bezpiecznych i godnych warunkach - czytamy w odpowiedzi

starostwa.

Rozmowy na temat prowadzenia

Przypomnijmy, że Urząd Miejski w Kolbuszowej chce oddać kosztowną w utrzymaniu placówkę staroście, ponieważ generuje ona olbrzymie koszty i jest dużym obciążeniem dla budżetu miasta.

Krzysztof Wójcicki, zastępca burmistrza, tłumaczył podczas jednej z sesji, że ten temat był sygnalizowany radnym miejskim na komisjach oświaty, rewizyjnej czy finansów.

Zastępca przekazał, że gmina nie chce już dłużej prowadzić szkoły w Kolbuszowej Dolnej i zamierza dać starostwu wypowiedzenie z 12-miesięcznym przepisowym wypowiedzeniem. Zgodnie z wypowiedzeniem szkoła od września 2025 roku byłaby pod skrzydłami powiatu.

Nadmienił on także, że władze gminy Kolbuszowa zdają sobie sprawę z tego, że gmina cały ten rok będzie jeszcze prowadzić tę szkołę. Trwają aktualnie rozmowy i negocjacje ze starostą, w jakiej formie przekazać lub ewentualnie prowadzić placówkę. Do tematu będziemy wracać.

Bartosz Posłuszny

GINA NIWISKA

Oczko w głowie sołtysa

Mieszkańcy Huciny od lat marzą o nowej sali gimnastycznej i przeznaczili na jej projekt cały fundusz sołecki. Czy budowa ruszy w 2025 roku?

Mieszkańcy sołectwa czekają na budowę nowej sali gimnastycznej. To inwestycja, która ma poprawić warunki do uprawiania sportu zarówno dla uczniów, jak i całej społeczności. Nowy obiekt ma mieć powierzchnię 287,7 m². Sołtys Huciny, Adam Chlebowski, podkreśla, że cała kwota z funduszu sołeckiego została przeznaczona na projekt sali.

Gospodarz sołectwa zwraca uwagę na trudności finansowe związane z inwestycją. W budżecie gminy Niwiska na 2025 rok na razie nie ma pieniędzy z y

przeznaczonych na rozpoczęcie budowy.

- Raczej to zostanie to rozpoczęte w 2026 roku. Teraz są kosztowne inwestycje związane z kanalizacją sanitarną – wyjaśnia.

Mała sala to za mało

Obecnie uczniowie mają do dyspozycji niewielką salkę o powierzchni 40 mkw, którą muszą dzielić się z przedszkolakami. Wiosną i latem lekcje wychowania fizycznego odbywają się na stadionie oddalonym o 800 metrów. - To są spartańskie warunki. Na tych 40 metrach niewiele można zrobić - mówi sołtys.

Społeczność Huciny zdecydowała się działać i drugi rok z rzędu przeznacza po 40 tys. zł na projekt sali. - Cały fundusz sołecki na to zadanie przeznaczaliśmy, bo uważamy, że w tej chwili to jest zadanie numer jeden w sołectwie - dodaje Chle-

ADAM CHLEBOWSKI, SOŁTYS HUCINY

- Miny nam trochę zrzedły, bo ten projekt, jak na naszą społeczność, jest za skromny. Mówi się o niżu demograficznym, ale ja jestem zdania, że sala w każdej społeczności nie służy tylko szkole. Widzimy, jak sale są obłożone - szczególnie w Przylęku, gdzie jest piękna sala z trybuną. Tam nie da się wcisnąć, bo przyjeżdżają i starsi, i młodszy, i dzieciaki, a nawet wynajmują obcy. To nie tylko dzieciom służy.

Jaka sala będzie, taką musimy przyjąć. Będziemy się starać pomagać w pozyskaniu dofinansowania. Może starymi kanałami uda nam się znaleźć jakieś wsparcie finansowe na ten cel.

bowski.

Gmina czeka na dofinansowanie

Wójt gminy Niwiska, Elżbieta Wróbel, podkreśla, że inwestycja jest na etapie projektowania.

- Będzie to sala pełnowymiarowa. Czy ruszymy z budową w przyszłym roku? To zależy od pozyskanego dofinansowania. Jeśli nie otrzymamy pieniędzy, gminy nie będzie stać na rozpoczęcie budowy - mówi wójt.

Mieszkańcy Huciny liczą, że uda się zdobyć pieniądze na ten cel i że budowa ruszy w 2026 roku.

- Byłoby świetnie, gdyby w 2026 roku udało się tę inwestycję rozpocząć i chociaż doprowadzić do stanu surowego. To jest nasz priorytet, nasze oczko w głowie - podkreśla sołtys. **js**

W SKRÓCIE

Nowoczesne pracownie

Gmina Kolbuszowa wyposaża dziesięć szkół podstawowych w nowoczesne, mobilne pracownie językowe, które mają poprawić kompetencje językowe uczniów.

Każda z pracowni została wyposażona w laptopy, monitory interaktywne, słuchawki oraz nowoczesne oprogramowanie. Pracownie dostosowano do potrzeb placówek – największe, 24-stanowiskowe, trafiły do szkół w Kolbuszowej, mniejsze do placówek

w Bukowcu, Widelcu, Przedborzu i innych miejscowościach.

Projekt o wartości 718 188 zł obejmuje także szkolenia dla nauczycieli oraz dodatkowe zajęcia rozwijające umiejętności komunikacyjne uczniów. W szkołach wprowadzone zostaną również programy dotyczące cyberbezpieczeństwa i pracy z uczniami o specjalnych potrzebach edukacyjnych.

Zakończenie projektu planowane jest na sierpień 2026 roku.

bp

OGŁOSZENIE

W Sądzie Rejonowym w Kolbuszowej I Wydziale Cywilnym pod sygnaturą I Ns 281/22 toczy się postępowanie w sprawie z wniosku Wojciecha Średzińskiego, Marleny Średzińskiej przy udziale Zbigniewa Steca, Jana Steca, Jana Steca, Janusza Organiściaka, Łukasza Organiściaka, Wojciecha Organiściaka, Piotra Organiściaka, Marii Kiełbowicz, Danuty Sawickiej, Zofii Kazior, Anieli Stec, Anny Stec, Krystyny Stanowskiej, Anny Rojan, Marty Organiściak o stwierdzenie nabycia spadku po **Wojciechu Stecu** synu Józefa i Zofii, urodzonym 16 maja 1918 roku, zmarłym 9 grudnia 1980 roku w Nowym Jorku, przed wyjazdem na stałe zamieszkałym w Woli Raniżowskiej.

Wzywa się wszystkich spadkobierców po Wojciechu Stecu, aby w terminie 3 miesięcy od daty publikacji niniejszego ogłoszenia zgłosili się do Sądu Rejonowego w Kolbuszowej I Wydziału Cywilnego i udowodnili nabycie spadku, gdyż w przeciwnym razie mogą być pominięci w postanowieniu o stwierdzenie nabycia spadku.



Fot. Iwona Wołoszyn (2)

Młodzi artyści zostali nagrodzeni gromkimi brawami.



Dzieci na scenie czuły się znakomicie.

Zmiana już niebawem

Wraz z nadejściem wiosny przychodzi również tradycyjna zmiana czasu. Już niedługo zegarki przestawimy o godzinę do przodu, co oznacza, że dni będą dłuższe, a wieczory jaśniejsze. Mimo że zmiana czasu to coroczny rytuał, wciąż budzi wiele emocji i dyskusji. Na końcu artykułu znajdziecie sondę na ten temat.

Przestawianie zegarków miało na celu lepsze dostosowanie rytmu życia do naturalnego światła dziennego. Kiedyś miało to znaczenie głównie w kontekście oszczędności energii, jednak dziś coraz więcej osób poddaje to rozwiązaniu w wątpliwość. Wiele krajów Unii Europejskiej od lat zastanawia się nad rezygnacją z tej praktyki, jednak do tej pory nie udało się dojść do porozumienia w tej sprawie.

Jak zmiana czasu wpływa na organizm?

Niektórzy odczuwają zmianę czasu bardziej dotkliwie niż inni. Skrócenie snu o godzinę może prowadzić do uczucia zmęczenia, rozdrażnienia, a nawet problemów z koncentracją. Lekarze zalecają stopniowe przygotowanie organizmu poprzez wcześniejsze kładzenie się spać i dostosowanie rytmu dnia do nowego czasu.

Kiedy przestawiamy zegarki?

W tym roku przechodzimy na czas letni w nocy z soboty 29 marca na niedzielę 30 marca. O godzinie 2:00 zegarki przesuwamy na 3:00, co oznacza, że śpimy o godzinę krócej. Warto pamiętać o tej zmianie, szczególnie jeśli mamy zaplanowane podróże lub ważne spotkania.

Czy kiedyś pożegnamy się

ze zmianą czasu na dobre? Na razie pozostaje nam dostosować się do corocznego rytmu i cieszyć się dłuższymi, słonecznymi dniami.

Minister Rozwoju i Technologii Krzysztof Paszyk powiedział jakiś czas temu na antenie TVP Info, że temat zrezygnowania ze zmiany czasu traktowany jest bardzo poważnie.

- Uznajemy to jako ważny temat społeczny, gospodarczy. Możliwości, które stwarza nam prezydencja (w Unii Europejskiej - przyp. red.), dają dobrą sposobność do przekonania naszych partnerów, aby to zostało przez instytucje europejskie przeprowadzone. To się w pewnym momencie tam zatrzymało. Parlament Europejski zrobił swoje, Komisja Europejska się wypowiedziała. Dzisiaj musimy ten proces dokończyć - stwierdził minister, dodając, że taki proces decyzyjny jest możliwy do przeprowadzenia w ciągu pół roku.

bp

Miejski Dom Kultury stał się miejscem niezwykłego wydarzenia. W środę (12 lutego) odbyło się tam „Spotkanie Noworoczne”, w którym wzięli udział uczniowie klas I-VI. Dzieci zaprezentowały swoje artystyczne talenty w spektaklu oraz koncercie kolęd.

Spotkanie rozpoczęło się od teatralnej opowieści pt. „Gwiazda Betlejemka” w wykonaniu zespołu „Gaduła”, który tworzą uczniowie klasy Vd i IVb.

Spektakl przeniósł widzów do świata dwóch dziewczynek, które wyruszyły w niezwykłą podróż, by odnaleźć Gwiazdę Betlejemską - symbol Bożego Narodzenia. W główne role wcieliły się

Matylda Front i Zosia Tomczyk. Aktorzy wykazali się ogromnym talentem i charyzmą sceniczną.

- Wszyscy aktorzy zagraли w sposób dynamiczny, bardzo sugestywny, tworząc wspaniałe widowisko - zauważają przedstawiciele Szkoły Podstawowej nr 2 w Kolbuszowej.

Drużyna wydarzeń upłynęła w atmosferze świątecznej muzyki. Szkolny chór zaprezentował kolędy oraz utwory związane z Bożym Narodzeniem. Piękne aranżacje i emocjonalne wykonania pozwoliły publiczności ponownie poczuć magię świąt i na chwilę przenieść się do wyjątkowego czasu rodzinnych spotkań.

Po południu młodzi aktorzy

ponownie zaprezentowali spektakl - tym razem przed swoimi najbliższymi. Babcię, dziadków, rodziców i rodzeństwo z zaciekawieniem śledzili historię opowiedzianą na scenie. Wzruszenie i dumy były widoczne na twarzach widzów, a po zakończeniu spektaklu rozbrzmiały gromkie brawa.

Goście mieli także okazję do wspólnego świętowania przy małym poczęstunku przygotowanym przez rodziców. Organizatorami wydarzenia były Klaudia Serafin, Elżbieta Skowrońska i Iwona Wołoszyn, które zadbały o każdy szczegół uroczystości. Dzięki ich zaangażowaniu „Spotkanie Noworoczne” stało się świetną okazją do integracji. **kz**

✎ GMINA NIWISKA

Sołtysiada po raz 15.

W sobotę (1 marca) w sali gimnastycznej Szkoły Podstawowej w Niwiskach odbędzie się 15. Turniej Sołectw Gminy Niwiska, tzw. Sołtysiada. Motywem przewodnim - twórczość Władysława Reymonta.

Tegoroczna edycja wydarzenia została zainspirowana twórczością Władysława Reymonta, co nadaje jej wyjątkowy charakter. Mieszkańcy gminy będą mieli okazję zobaczyć barwne, kabaretowe interpretacje bohaterów powieści Reymonta, scenki teatralne, a także wspólne tańce inspirowane nową ekranizacją Chłopów.

Co czeka widzów?

Tegoroczna edycja turnieju to prawdziwe święto literatury i sztuki. Sołectwa zmierzą się w kilku kategoriach, a każda z nich będzie nawiązywać do twórczości Reymonta.

Jak zdradza wójt gminy Niwiska Elżbieta Wróbel, choć inspiracją są postacie i sceny z powieści noblisty, całość będzie miała lżejszą, kabaretową formę, zależną od kreatywności lokalnych artystów.

Turniej rozpocznie się od monologu Władysława Reymonta, który potrwa około 10 minut. To wprowadzenie pozwoli uczest-

nikom wczuć się w klimat epoki i twórczości pisarza.

Bohaterowie powieści

Każde sołectwo przygotowało własną interpretację postaci z powieści Reymonta. Na scenie zobaczymy m.in.:

Borynę - najbogatszego gospodarza w Lipcach, przewodzącego mieszkańcom w Chłopach.

Jagnę Paczesiównę - młodą, piękną dziewczynę, której losy budzą wiele emocji.

Antkę - syna Boryny, rozdarte go między rodziną a uczuciem do Jagny.

Dominikową - matkę Jagny, kobietę surową i interesowną.

Janinę Orłowską - bohaterkę Komediantki, młodą dziewczynę, której ojciec próbuje narzucić życiowe decyzje.

Żebaczkę Agatę - postać z Chłopów, którą wieś traktuje z wyrachowaniem.

Żyda Moryca - biznesmena z Ziemi Obiecanej, prowadzącego interesy z Karolem Borowieckim.

Karola Borowieckiego - inżyniera i przedsiębiorcę marzącego o własnej fabryce.

Księdza - proboszcza z Lipiec, mającego duży wpływ na wiejską społeczność.

Sceny teatralne

Po prezentacji postaci przyjdzie czas na krótkie inscenizacje najważniejszych scen z Chłopów, Komediantki i Ziemi Obiecanej. Uczestnicy turnieju odtworzą m.in.:

Borynę w sądzie - oskarżony o ojcostwo dziecka służącej.

Wygnanie Jagny - dramatyczny moment, gdy społeczność wsi wyrzuca ją ze swojego grona.

Bójkę Antki w młynie - pełną napięcia scenę konfrontacji.

Rozmowę księdza z mieszkańcami Lipiec - kazanie, które porusza całą wieś.

Spotkanie Karola Borowieckiego z Michałową - fragment Ziemi Obiecanej pokazujący bezwzględność przemysłu.

Każde sołectwo przygotowało również malarstwo inspirowane bohaterami Reymonta. Obrazy będą prezentowane na dużych rycinach, a uczestnicy przedstawiają ich interpretację.

Od „Chłopów” do karnawału

Nie zabraknie też tanecznych emocji! W programie zaplanowano:

Wspólny taniec sołectw - choreografia inspirowana nową ekranizacją Chłopów, przekrojowo ukazująca cztery pory roku.

Taniec karnawałowy - pełne energii, spontaniczne układy taneczne, w których uczestnicy pokażą własne interpretacje stylu i epoki. **kz**

R

Wilczy alert

Wilki coraz częściej pojawiają się w pobliżu ludzkich osiedli, a ich obecność budzi zarówno podziw, jak i obawy. W odpowiedzi na rosnącą liczbę spotkań z tymi drapieżnikami powstała platforma WilkAlert.pl – pierwsza w Polsce interaktywna mapa dokumentująca wszelkie incydenty związane z wilkami. Teraz każdy może zgłosić przypadki ataków na zwierzęta domowe, hodowlane, dziką zwierzynę, a także bliskie spotkania z wilkami na terenach zamieszkałych.



Wilki to zwierzęta wędrowne, które co jakiś czas widywane są w powiecie kolbuszowskim.

Pomysł stworzenia platformy narodził się w odpowiedzi na powtarzające się incydenty w dwóch powiatach, gdzie wilki zaatakowały psy i zwierzęta hodowlane. Mieszkańcy często zgłaszali swoje obawy, ale brakowało łatwego sposobu na monitorowanie skali zjawiska. Dodatkowym problemem była skomplikowana procedura raportowania do Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska (RDOŚ), przez co wiele zdarzeń pozostawało nieudokumentowanych.

Twórcy WilkAlert.pl postanowili więc stworzyć ogólnopolską platformę, na której każdy może szybko i wygodnie zgłosić incydent oraz sprawdzić, czy podobne sytuacje miały miejsce w jego okolicy.

Jak działa WilkAlert.pl?

Strona WilkAlert.pl umożliwia użytkownikom zgłaszanie zdarzeń – każdy może dodać informację o spotkaniu z wilkiem, ataku na zwierzę lub innym incydencie, wypełniając

prosty formularz online. Śledzenie mapy zgłoszeń – wszystkie potwierdzone przypadki są oznaczane na interaktywnej mapie, która cieszy się dużą popularnością – w ciągu zaledwie czterech tygodni zgromadziła już ponad 7 tysięcy wyświetleń.

Kontakt z zespołem WilkAlert – użytkownicy mogą śledzić status swoich zgłoszeń i w razie potrzeby kontaktować się z administracją serwisu.

Zainteresowanie projektem przerosło oczekiwania jego twórców – w niecały miesiąc napłynęło aż 233 zgłoszenia, a na mapie umieszczono 195 znaczników.

Bezpieczeństwo ludzi i zwierząt

Twórcy WilkAlert.pl podkreślają, że ich celem jest nie tylko dokumentowanie obecności wilków, ale także zwiększenie bezpieczeństwa ludzi i zwierząt. W przypadku, gdy wilk pojawi się na terenach zamieszkałych i stanowi potencjalne zagrożenie, należy niezwłocznie powiadomić lokalne

władze: wójta, burmistrza lub prezydenta miasta, policję lub straż gminną.

Plany rozwoju WilkAlert

Projekt już wzbudził zainteresowanie badaczy i naukowców zajmujących się ochroną przyrody. W przyszłości możliwe jest nawiązanie współpracy z ekspertami, aby jeszcze dokładniej analizować sytuację wilków w Polsce. Twórcy platformy nie wykluczają również dalszego rozwoju narzędzia i inwestowania w nowe funkcje.

WilkAlert.pl to jedyne miejsce w Polsce, gdzie w jednym miejscu można znaleźć zgłoszenia dotyczące spotkań z wilkami. Twórcy zachęcają do udostępniania strony i aktywnego zgłaszania incydentów, by budować pełniejszy obraz sytuacji tych drapieżników w naszym kraju.

Spotkałeś wilka? Zgłoś to na WilkAlert.pl i pomóż monitorować populację tych zwierząt w Polsce.

bp

Szkodzą bobry i nie tylko



Bobry coraz częściej można spotkać w powiecie kolbuszowskim.

Choć dzikie zwierzęta są nieodłącznym elementem ekosystemu, ich obecność może powodować realne straty. Mieszkańcy powiatu kolbuszowskiego sporadycznie zgłaszają szkody wyrządzone przez wilki, bobry czy inne chronione gatunki. Regionalna Dyrekcja Ochrony Środowiska w Rzeszowie (RDOŚ) przyjmuje takie zgłoszenia i analizuje sytuację.

Jak przekazał Łukasz Lis, rzecznik prasowy rzeszowskiego RDOŚ-u, w ostatnich latach nie odnotowano wielu zgłoszeń z powiatu kolbuszowskiego. Ostatni przypadek ataku wilków na zwierzęta gospodarskie miał miejsce w 2021 roku i dotyczył miejscowości Ostrowy Tuszowskie, Baranowskie i Jagodnik. Od tego czasu nie wpłynęły kolejne skargi na te drapieżniki.

Bobry w akcji

Nieco inaczej wygląda sytuacja z bobrami. Te pracowite zwierzęta potrafią znacząco zmienić krajobraz, budując tamy, które powodują podtopienia pól i łąk. W 2024 roku RDOŚ otrzymał trzy zgłoszenia dotyczące szkód wyrządzonych przez bobry – dwa przypadki w Ostrowach Tuszowskich i jedno w skansenie w Kolbuszowej, gdzie zwierzęta zadomowiły się w pobliżu zabytkowych drewnianych budynków.

Leśnicy i specjaliści od ochrony środowiska podkreślają, że działalność bobrów ma zarówno zalety, jak i wady. Ich tamy wpływają korzystnie na retencję wody, ale jednocześnie mogą utrudniać gospodarkę wodną na terenach rolniczych.

Obawa przed wilkami

Wilki wzbudzają mieszane uczucia – dla jednych są symbo-

lem dzikiej przyrody, dla innych zagrożeniem. Chociaż przypadki ataków na zwierzęta gospodarskie zdarzały się w przeszłości, obecnie nie ma sygnałów o większych problemach. Leśnicy i ekolodzy podkreślają, że wilki unikają kontaktu z ludźmi i są kluczowym elementem ekosystemu, regulując populację jeleni i dzików.

Co ze szkodami?

Mieszkańcy, którzy zauważą szkody wyrządzone przez chronione gatunki, mogą zgłaszać je do Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w Rzeszowie. Możliwe jest również ubieganie się o odszkodowanie, choć wymaga to odpowiedniej dokumentacji i udowodnienia strat.

Na razie sytuacja w powiecie kolbuszowskim pozostaje stabilna, jednak obecność dzikich zwierząt, zwłaszcza wilków i bobrów, to temat, który warto monitorować.

bp

Legalne czy zabronione

Zima powoli ustępuje miejsca wiosnie, a w lasach zaczynają się pojawiać pierwsze zrzućty poroża jeleni. Znalezienie takiego trofeum to dla wielu miłośników przyrody duża atrakcja. Ale czy zawsze można zabrać je ze sobą?

Okazuje się, że nie w każdym przypadku jest to legalne. Nadleśnictwo Kolbuszowa tłumaczy, kiedy można swobodnie zabrać znalezione poroże, a kiedy lepiej je zostawić.

Kiedy można zabrać znalezione poroże?

Zrzucanie poroża przez jelenie rozpoczyna się zazwyczaj pod koniec zimy i trwa do kwietnia. W Polsce podobnie dzieje się w przypadku innych gatun-

ków – łosie gubią swoje poroże od października do marca, danielce w kwietniu i maju, a sarny w październiku i listopadzie.

Jak mówi Kinga Mazur z Nadleśnictwa Kolbuszowa, jeśli znajdziemy w lesie samo poroże, możemy je zabrać do domu – jest to zgodne z prawem. Jednak jeśli natrafimy na poroże, które wciąż jest przyczepione do czaszki zwierzęcia, wówczas musimy je zostawić. W takiej sytuacji kości stają się częścią ekosystemu i podlegają ochronie.

Zakazane miejsca i nieetyczne metody

Nie wszystkie miejsca pozwalają na zbieranie zrzućtych poroży. Jeśli poroże leży w parku narodowym, rezerwacie przyrody lub na innych terenach objętych

ochroną, jego zabranie jest surowo zabronione. Warto także pamiętać, że leśnicy zalecają unikanie młodników o wysokości do 4 metrów – są to obszary, na które obowiązuje zakaz wchodzenia.

Straż Leśna zwraca też uwagę na nieetyczne metody pozyskiwania poroży. Niektórzy „poszukiwacze” płoszą jelenie w nadziei, że szybciej zrzucą swoje poroże. Niestety, zdarzają się nawet przypadki używania petard czy pościgów quadami, które powodują ogromny stres wśród zwierząt i mogą mieć tragiczne skutki dla ich zdrowia.

Spalowanie – niebezpieczne dla lasów

Jelenie i inne zwierzęta leśne nie tylko zrzucają poroże,



Czy zbieranie tzw. zrzućtych poroży jest legalne? Kiedy i gdzie nie można tego robić?

ale też mogą powodować szkody w drzewostanie. Leśnicy zwracają uwagę na zjawisko spalowania – czyli zdzierania kory z drzew, szczególnie sosen i świerków. To naturalne zachowanie zwierząt, które szukają pożywienia w trudnym zimowym okresie. Niestety, osłabia to drzewa i może pro-

wadzić do ich obumierania.

Zbieraj odpowiedzialnie

Leśnicy przypominają, że zbieranie poroży samo w sobie nie jest złe – wręcz przeciwnie, może być świetnym sposobem na spędzanie czasu na świeżym powietrzu i poznanie przyrody. Trzeba jednak

robić to odpowiedzialnie: nie płoszyć zwierząt, nie naruszać zakazanych terenów i pamiętać o zasadach obowiązujących w lasach. Jeśli znajdziesz wiosną zrzućty jeleni – sprawdź, czy możesz go zabrać, zanim zdecydujesz się na pamiątkę z leśnej wyprawy.

bp

Karnawałowy w Niwiskach

Muzyczne emocje, wirtuozeria i niezapomniane chwile – tak można podsumować wyjątkowy Koncert Karnawałowy, który odbył się w czwartek, 13 lutego, w Niwiskach. Wydarzenie, zorganizowane przez Szkołę Muzyczną I Stopnia w Niwiskach, przyciągnęło miłośników dobrej muzyki.

Tego wieczoru scena należała do uczniów i nauczycieli, którzy zaprezentowali starannie dobrany repertuar. Wśród utworów znalazły się zarówno klasyczne dzieła muzyki poważnej, jak i znane kompozycje rozrywkowe, które idealnie oddały radosny i beztroski charakter karnawału. Publiczność miała okazję podziwiać młodych instrumentalistów i wokalistów, którzy, mimo młodego wieku, pokazali ogromną dojrzałość artystyczną.

To właśnie te chwile pokazały, że muzyka nie tylko łączy

pokolenia, ale także staje się przestrzenią do wspólnej pasji i twórczej ekspresji.

Występy nagradzane były gromkimi brawami, a entuzjazm zgromadzonych potwierdzał, że koncert był prawdziwą ucztą dla ducha. Publiczność nie kryła zachwytu, a wielu uczestników podkreślało, że to wydarzenie powinno na stałe wpisać się w kulturalny kalendarz gminy.

Wieczór zakończył się podziękowaniami dla wszystkich wykonawców i organizatorów, którzy zadbali o każdy detal, by ten koncert był wyjątkowy. Było to wydarzenie pełne magii i muzycznej finezji, które jeszcze długo pozostanie w pamięci wszystkich obecnych.

Muzyka po raz kolejny udowodniła swoją niezwykłą moc – łącząc ludzi, wzbudzając emocje i dostarczając niezapomnianych przeżyć.

bp



Koncert był wyjątkową okazją do wspólnego świętowania karnawału.



O wyjątkowy nastrój zadbali artyści.



Karnawałowy koncert to idealna okazja, aby wspólnie spędzić czas i wsłuchać się w wyjątkowe utwory.



Artystów na scenie podziwiała publiczność.



Więcej zdjęć na stronie  www.korsokolbuszowskie.pl

Więcej niż 50 lat

Joanna Serafin
jserafin@korso.pl

W sobotę, 15 lutego, w Urzędzie Gminy Raniżów odbyła się uroczystość wręczenia medali za długoletnie pożycie małżeńskie. Wyróżnienia otrzymało 15 par, które zawarły związek małżeński w 1974 roku.

Medale za długoletnie pożycie małżeńskie to odznaczenia nadawane przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej parom, które wspólnie przeżyły co najmniej pół wieku.

Ze względu na konieczność oczekiwania na dostarczenie medali, uroczystość odbyła się dopiero w lutym, mimo że okrągłą rocznicę jubileaci świętowali w 2024 roku.

Podczas wydarzenia nie zabrakło

gratulacji, ciepłych słów i wzruszających momentów. W części artystycznej wystąpili laureaci Międzygminnego Konkursu Piosenki Walentynkowej: Kamil Starzyk, Nikola Majcher, Karol Kozioł oraz Karolina Augusty, a także kapela Raniżowianie, umilając czas zgromadzonym gościom.

Wydarzenie było okazją do uhonorowania par, które przez dekady

budowały swoje życie na fundamencie miłości i wzajemnego wsparcia. To wyjątkowy dowód uznania dla małżeństw, które są wzorem dla młodszych pokoleń.

Urząd Gminy Raniżów przesłał już wnioski o kolejne medale. W 2025 roku jubileusz 50-lecia małżeństwa będą obchodzić 24 pary z gminy Raniżów.

Kto otrzymał medale?

Maria i Jan Belzowie z Raniżowa
Elżbieta i Zbigniew Chmielowsky ze Stanisławskiego
Zofia i Eugeniusz Decowie ze Stanisławskiego
Maria i Józef Grądzielowie z Woli Raniżowskiej
Emilia i Tadeusz Mikołajczakowie z Mazurów
Teresa i Jan Piórkowie z Raniżowa
Janina i Józef Rembiszewscy z Woli Raniżowskiej
Zofia i Jan Sasielowie z Woli Raniżowskiej
Maria i Marian Słujowie z Raniżowa
Maria i Antoni Sojowie z Woli Raniżowskiej
Halina i Tadeusz Sondejowie ze Stanisławskiego
Maria i Józef Stępniewscy z Raniżowa
Maria i Stanisław Sudołowie z Raniżowa
Maria i Jan Suscy z Mazurów
Zofia i Edward Warzochowie z Raniżowa



Sobotnie spotkanie przyniosło jubilatów wiele radości.



Dla jubilatów zaśpiewali laureaci walentynkowego konkursu piosenki.



Każda z par miała w tym dniu zrobione pamiątkowe zdjęcie ze Stanisławem Samoednym, kierownikiem USC w Raniżowie (pierwszy z lewej) oraz wójtem Władysławem Grądzielem.



Uroczystość zorganizowano „starym kinie”, czyli w sali narad Urzędu Gminy w Raniżowie.



Więcej zdjęć na stronie



www.korsokolbuszowskie.pl

W ten projekt wierzyli wszyscy. Historia powstania Radio Hit-Fm

Mielec, lata dziewięćdziesiąte, wypełniony po brzegi bazar na stadionie. W tle słychać muzykę, której zadaniem jest umilić czas kupującym. Mało kto wie, że za tą muzyką kryje się jednak pewien plan, a osoby odpowiedzialne za jej nadawanie chcą stworzyć coś wielkiego. Po jakimś czasie osiągają swój cel. W Mielcu powstaje lokalne Radio Hit-Fm, które w ekspresowym tempie zaczyna bić rekordy popularności. O kulisy powstania mieleckiej rozgłośni rozmawiamy z Andrzejem Adamczykiem, współtwórcą radia.

■ Skąd pomysł na stworzenie radia Hit, od czego wszystko się zaczęło?

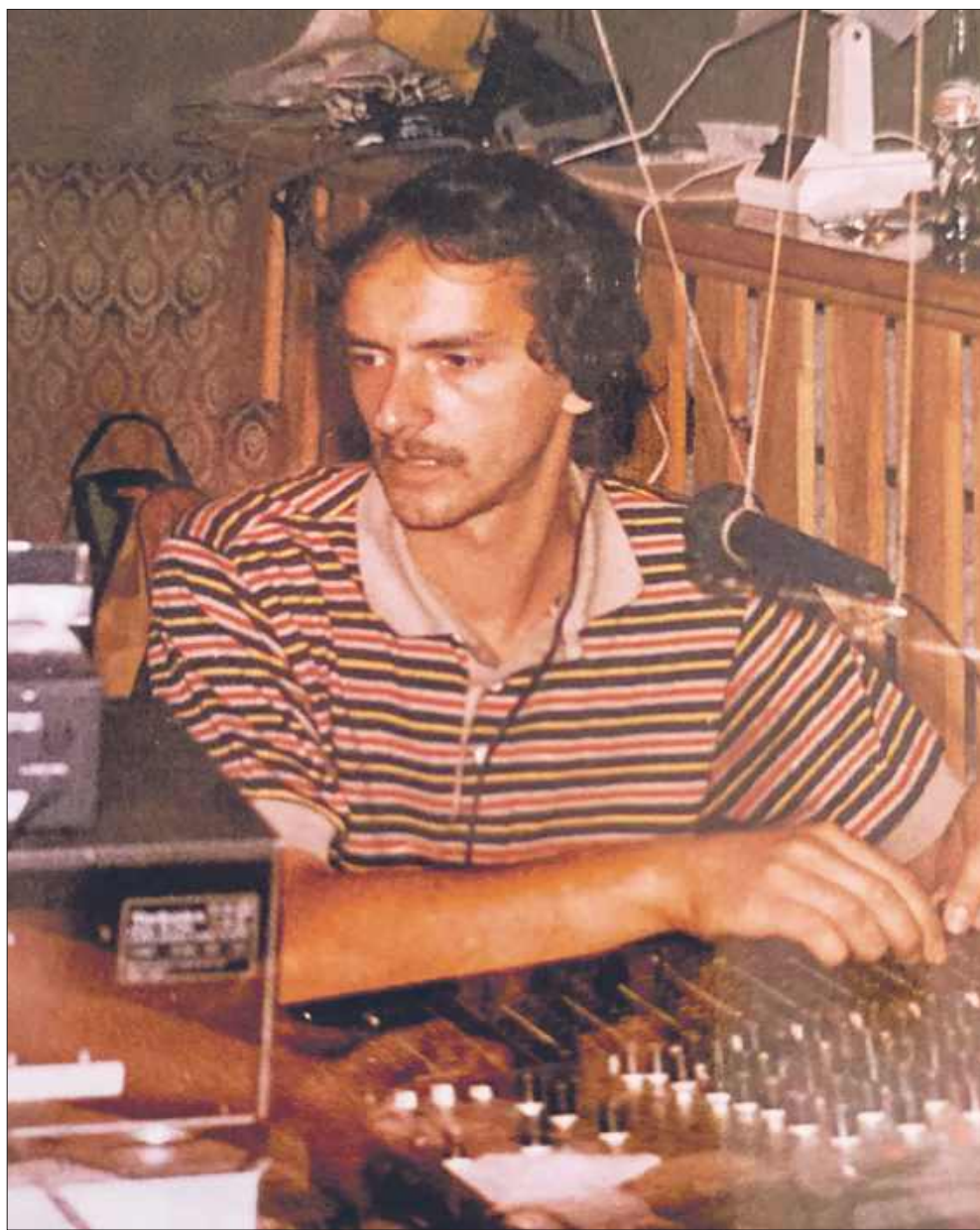
Początek lat 90., nowa rzeczywistość w Polsce, to okres powstawania wielu mediów publicznych, jak i komercyjnych. Pomysł, by i w naszym mieście stworzyć lokalne radio, przyjechał do Mielca z Krakowa wraz Edwardem Małkiem, mieleczaninem, reporterem związanym wówczas z odnoszącym sukcesy RMF, a wcześniej ze Studenckim Centrum Radiowym Nowinki.

■ Czy pamięta Pan, jak zaczęła się pana przygoda z tym radiem? Kto namówił pana na dołączenie do zespołu?

O ile dobrze pamiętam, to był rok 1992. W lokalnej prasie ukazała się informacja o spotkaniu osób zainteresowanych powstaniem lokalnego medium. Trzy lata wcześniej skończyłem dwuletnią szkołę policealną w Warszawie, szkoląc osoby z realizacji telewizyjnej, radiowej i filmowej. Zatem wzięcie udziału w tym spotkaniu było dla mnie dość naturalne, zwłaszcza że od dłuższego czasu znów mieszkalem w Mielcu.

■ Pojawił się zespół, były chęci do działania i co potem? Jak wyglądały początki waszej działalności?

Warto wspomnieć, że do momentu aż radio zaczęło nadawać legalnie, uzyskując koncesję, musieliśmy łączyć odpowiednią ilość pieniędzy na ten cel. Zdobywaliśmy je różnymi sposobami, na przykład zdobywając reklamy dla RMF. Dodatkowo na okolicznym bazarze zawieszono zostały głośniki, z których nadawaliśmy tzw. Radio Bazar. Chciałbym wspomnieć o takich osobach jak Darek Paluch, Janusz Żebracki, Paweł Cebulak, Jacek i Tomek Tarkom, którzy co czwartek i sobotę próbowali rozweselić zarówno żartem, jak i dobrą muzyką



W latach 90-tych w Mielcu powstaje lokalne Radio Hit-Fm, które w ekspresowym tempie zaczyna bić rekordy popularności.

wszystkich tych, którzy przybyli na mielecki bazar, znajdujący się na stadionie. Przyszedł jednak dzień, że wreszcie odważyliśmy się zacząć działać w eterze. Nie mogliśmy w nieskończoność czekać, aż zostaną uregulowane wszystkie aspekty prawne. Zresztą to był czas, w którym rozgłosnie radiowe powstawały jak grzyby po deszczu. Większość nadawała bez koncesji, można by to nazwać po piracku. Mawiano wtedy, skoro Radio Luxemburg mogło, to i my możemy. W tym momencie z wielką pomocą przyszedł do nas Zygmunt Śpiewak, pracujący w mieleckim WSK. To on skonstruował nadajnik, dzięki któremu mogliśmy nadawać dla szerszego grona. W całym tym procesie jest też mój wkład, wymsiliłem bowiem nazwę Radio Hit Fm. Nasze programy nadawaliśmy w godzinach 17:00-23:00 wówczas na słabym sprzęcie, ale wierzyliśmy, że nadejdzie dzień, kiedy będziemy nadawać legalnie. W trakcie tego fajnego pirackiego czasu przewinęło się wiele osób. To byli fantastyczni ludzie, chciałbym wszystkim

podziękować, nie chcąc nikogo pominąć czy umniejszyć zasług. Niestety, zanim na dobre wszystko się rozkręciło, w roku 1993 Państwowa Inspekcja Radiowa zamknęła nasze radio, opieczęto nadajnik i zabroniła dalszej emisji. Na szczęście, dzięki naszym słuchaczom, a było ich naprawdę sporo, a także dobrze życzącym nam ludziom, udało się zawiązać spółkę Hit-Fm z o.o. W spółce znalazł się pewien mielecki biznesmen, a także Edward Małek, Gustaw Cygan, Jacek Tarka, Tomasz Tarka, Jerzy Krakowski, Janusz Żebracki oraz ja. Po złożeniu wniosku o koncesję, nareszcie uzyskaliśmy prawo do legalnego nadawania na częstotliwościach 69,59 MHz i 102,4 MHz. Doskonale pamiętam – sobota, 24 listopada 1994 roku wystartowaliśmy, wreszcie legalnie. Przez prawie półtora roku Radio Hit-Fm cieszyło się ogromnym powodzeniem i zainteresowaniem słuchaczy nie tylko w Mielcu, ale także w Rzeszowie. Nie było sklepu, restauracji, kawiarni, baru, w którym nie grałby popularny Hit. Na samym początku

pracowało nas kilkanaście osób na etacie. Pamiętam, jak przyjechali do nas ludzie z RMF, byli zaszokowani naszym sukcesem. Spotkałem wtedy znajomego, który powiedział mi: „Jesteście popularni jak piłkarze po zdobyciu mistrzostwa Polski w 73 roku”. Co ciekawe, nie mieliśmy jakiegoś wykształconych i wyuczonych dziennikarzy. Swoją siłę opieraliśmy na spontanicznych, wręcz fanatycznych młodych ludziach, którzy pokazali w tamtych czasach, że wszystko jest możliwe. To był piękny okres w moim życiu, którego nie zapomnę do końca swoich dni.

■ Jak wyglądał dzień pracy radiowca w latach dziewięćdziesiątych?

Dzień pracy zaczynał się o godzinie 7:00. Nasze audycje trwały do godziny 23:00. Na początku korzystano w większości z moich płyt, które przekazałem rozgłośni, a także z płyt z okolicznych wypożyczalni. Wraz z rozwojem stacji płyt przybywało. W pierwszym okresie „Hitu” audycje oraz programy realizowali oprócz

mnie: Sławek Basara, śp. Jacek Tarka, jego brat Tomek Tarka, śp. Gustaw Cygan, Marek Patyk, Janusza Żebracki, Alicja Sanecka, śp. Andrzej Drozdowski, Darek Gil, Rafał Piękoś, Waldek Kruczek, Urszula Wermińska, Alina Bryk, Zygmunt Śpiewak, Edward Małek, Elżbieta Augustyn, Iwona Maziarz. Ważną rolę odgrywały osoby pozyskujące reklamy - Ingmar Wyczałek, śp. Andrzej Drozdowski. Trochę później do naszej grupy dołączył Grzegorz Buczek. Mieliśmy także korespondentów z Ropczyc czy z Sandomierza. Nasze biuro mieściło się przed wejściem na stadion od strony Kusocińskiego. Studio emisyjne zlokalizowane było od ulicy Kusocińskiego, teraz są tam kasy biletowe. Jeśli kogoś nie wymienię, to przepraszam, były bowiem osoby, które też występowały przed mikrofonem, przygotowując serwisy lub programy dziecięce, jak Kaśka i Aśka, czy kabareciarz Czesio Płachta. Słuchacze bardzo nas lubili. Naprawdę wierzyłem, że w ten sposób będziemy pracować już do emerytury, zresztą nie tylko ja tak myślałem. Rzeczywistość okazała się jednak inna. Ludzie do dzisiaj wspominają listę przebojów Radio Hit-Fm, drukowaną co tydzień do końca istnienia rozgłośni przez tygodnik Korso czy Coca-Cola is the music, prowadzoną przez śp. Jacka Tarkę. Co ciekawe, Coca-Cola umożliwiła użycie swojej nazwy tylko dwudziestu ośrodkom radiowym w naszym kraju. To było dla nas wielkie wyróżnienie.

■ Czy jest coś, co szczególnie zapamiętał pan z czasów istnienia Radia Hit-Fm?

W tamtym czasie na rynku działało ponad 160 rozgłosni. W 1995 roku byliśmy notowani na 20. miejscu w kraju, takie wtedy były czasy. Warto tutaj przypomnieć już trochę zapomniane kultowe audycje Hitu: „Czarne ścieżki” Sławka Basary, „Jazzowe igraszki” Jerzego Piotra Krakowskiego, „Wieczni Królowie” Janusza Żebrackiego, „Z polityką na ty” Marka Patyka, czy „Rockowe audycje” Darka Gila. Barwną postacią i charakterystyczną osobą był prowadzący swoje programy, nieżyjący już Gustaw Cygan. Ja też tam trochę mówiłem, głównie o filmie, czy informowałem o ważnych datach w muzyce rozrywkowej, prowadząc kalendarium muzyczne. Jednak to, co najbardziej zapadło mi w pamięć, to transmisja z mojego ślubu w grudniu 1995 roku, co zresztą zostało opisane w Kor-

so. Radio organizowało także imprezy nie tylko rozrywkowe, ale i sportowe. Taki był też koncert promocyjny, w którym przy dwu tysiącach widzów w dawnej Hangar Arenie wystąpiły ówczesne gwiazdy polskiej estrady – grupa Pod Budą czy legendarny kabaret Elita. Progi stacji przekraczały także późniejsze wielkie gwiazdy, jak Agnieszka Chylińska z ONA, Lady Pank, Myslovitz, nasz rodzimy Mr Pollak, znakomity wokalista jazzowy Marek Bałata i wielu innych osób ze świata sportu i muzyki; każdy chciał poznać to magiczne miejsce, jakim był w tamtych latach Hit.

■ Co takiego wydarzyło się, że Radio Hit-Fm przestało istnieć, mimo tak dużej popularności?

Byłem w Hicie do połowy roku 96. Zrezygnowałem w chwili, gdy z radiem żegnał się wiceprezes Edward Małek, Janusz Żebracki czy Elżbieta Augustyn. Niestety, ze względu na niezrozumiałe, a wręcz głupie rozwiązania programowe i pogarszającą się sytuację finansową, radio zaczęło staczać się w niebezpieczną otchłań. Koncesję odebrano w 1999 r. i radio przestało nadawać.

■ Jak potoczyło się pana życie po radiu? Utrzymywaliście kontakt z pozostałymi twórcami Radia Hit-Fm?

Po rozstaniu z Hitem wierzyłem, że w niedługim czasie znów powrócę na antenę. Rzeczywistość okazała się inna. Przez kilka lat pomagałem swojemu ojcu w prowadzeniu firmy handlowej. Na początku 2000 roku pojawiła się szansa powrotu za mikrofon. Założyliśmy spółkę, w której oprócz mnie były także dwie osoby z dawnego Hitu, niestety koncesję przyznano Radiu Puls, w którym nie brakowało moich znajomych z Hitu. Ostatnie lata spędziłem, pracując w Specjalnej Strefie Ekonomicznej, w jednostkach samorządu terytorialnego, sądownictwie. Jestem także członkiem zarządu w znanym mieleckim Stowarzyszeniu Społeczno-Edukacyjnym „Orzeł Biały-Strzelec”. Dość często spotykam się z Januszem Żebrackim, choćby ostatnio na meczu z „Jagą”, czy Edwardem Małkiem na kortach tenisowych. Czesi mawiają „to se ne vreti”, ale ja nie byłbym tego taki pewien. Życie zna przecież różne niewytłumaczalne przypadki, zatem poczekajmy.

Dziękuję za rozmowę.

Marietta Mateja-Nowak

R

Korso nie tylko w Kolbuszowej

Od wielu lat przekazujemy informacje o tym, co dzieje się w powiecie kolbuszowskim. Jednak Korso to nie tylko zespół dziennikarzy pracujących w Kolbuszowej.

Jesteśmy częścią grupy medialnej obejmującej dwie gazety

i osiem portali, a zarazem liderem wśród lokalnych mediów na Podkarpaciu. Nasza pasja do dziennikarstwa oraz zaangażowanie w życie społeczności przekładają się na ponad trzy dekady doświadczenia, sięgającego 24 czerwca 1991 roku, gdy powstał Tygodnik Regionalny „Korso”.

Na co dzień dziennikarze Grupy Wydawniczej Korso informują o ciekawych wydarzeniach związanych z całym Podkarpaciem. Część z nich poznacie właśnie tutaj, przy okazji dowiadując się również o innych portalach wchodzących w skład Korso.

red

SOR z problemami



Tysiące pacjentów, skargi, agresywni nietrzeźwi i problemy kadrowe – tak wygląda codzienność Szpitalnego Oddziału Ratunkowego w Mielcu. Dyrektor Paweł Pazdan podczas sesji omówił trudną sytuację SOR-u, wskazując na największe wyzwania, z jakimi mierzy się placówka.

z różnych podmiotów czy też są to pacjenci, którzy sami docierają, ale niekoniecznie w stanie zagrożenia zdrowia i życia - wyjaśnia Paweł Pazdan.

Nietrzeźwi pacjenci

Jednym z największych problemów, z jakimi boryka się SOR, jest brak izby wytrzeźwień w Mielcu.

- Niemal codziennością jest to, że do naszego szpitalnego oddziału ratunkowego trafiają osoby nietrzeźwe. Nie mamy w Mielcu izby wytrzeźwień i to jest wielki ból, że ta izba nie funkcjonuje, ponieważ te osoby trafiają do nas na SOR, zachowując się często agresywnie, dewastując oddział, atakując personel i atakując innych pacjentów. A ci inni pacjenci są tego świadkami. Zdarza się też, że są to dzieci, które widzą te - chciałoby się powiedzieć - czasem dantejskie sceny - podkreślił dyrektor.

Radny Marian Kokoszka,

który miał okazję osobiście doświadczyć sytuacji na SOR-ze, przyznał, że agresywni pacjenci utrudniają korzystanie z podstawowych usług.

- Niemniej jednak problematyczne były osoby nietrzeźwe, które utrudniały korzystanie z podstawowych usług, jak np. ubikacja - relacjonował.

Problem z lekarzami

SOR boryka się również z trudnościami w zatrudnianiu lekarzy.

- Kwestia kadry lekarskiej na SOR-ze to bardzo duży problem w skali nie tylko województwa podkarpackiego, ale i całego kraju. My na przestrzeni ostatnich dwóch lat zatrudniliśmy kilkudziesięciu lekarzy. Nieczęsto zdarza się taka sytuacja, żeby lekarze tam pracowali na cały etat - mówi Paweł Pazdan.

Jak wyjaśnił, szpital dokłada wszelkich starań, aby zapewnić odpowiednią obsadę dyżurów.



W 2024 roku szpital przyjął 17 205 pacjentów.

- Na SOR-ze staramy się zawsze, żeby było co najmniej dwóch lekarzy: w części tak zwanej zachowawczej i w części tak zwanej zabiegowej. Jeżeli zdarzy się jakaś sytuacja, że któregoś z tych lekarzy nie ma, to wtedy prosimy lekarzy pracujących na oddziałach, żeby oni zaopatrzyli tych pacjentów, więc ciągłość opieki wtedy jest zapewniona - dodał.

Remont to nie koniec problemów

Modernizacja oddziału dobiega końca i planowo zakończy się w marcu. Nie obejmuje ona jednak rozbudowy, na którą szpital nie uzyskał dofinansowania.

- Kwestia ilości pacjentów na SOR-ze to nie jest tylko kwestia pojemności tego SOR-u, bo przy takiej skali, to jaki on by nie był duży, to będzie pełny - zaznaczył

dyrektor.

Wskazał także, że problemem jest obciążenie nocnej i świątecznej opieki zdrowotnej.

- W nocnej i świątecznej opiece zdrowotnej w ciągu roku przyjęliśmy blisko 34 000 ludzi. To też pokazuje, jak wydolnie lub niewydolnie działa system podstawowej opieki zdrowotnej - podsumował.

Marta Warias

Więcej dzikich



Podkarpacie stało się prawdziwą ostoją dla dzikich zwierząt. W ciągu ostatniej dekady liczba wilków, łosi i niedźwiedzi brunatnych wzrosła tam w sposób znaczący. W porównaniu z 2013 rokiem populacja wilków zwiększyła się ponad trzykrotnie, niedźwiedzi ponad dwukrotnie, a łosi niemal czterokrotnie. Co stoi za tym zjawiskiem?

Podkarpacie to jedno z najbardziej zalesionych województw w Polsce. Duża powierzchnia lasów, w tym Bieszczady, sprzyja obecności wielu chronionych gatunków zwierząt. W ostatnich latach obserwujemy tam wyraźny wzrost populacji niektórych z nich, co potwierdzają oficjalne szacunki.

Dominujący drapieżnik

Wilk jest gatunkiem, który na Podkarpaciu czuje się wyjątkowo dobrze. W 2023 roku liczba tych drapieżników osiągnęła 1,3 tysiąca osobników, co stanowi aż 25% całej populacji wilków w Polsce. To najwyższy wynik spośród wszystkich województw. Dla porównania, w 2013 roku na Podkarpaciu żyło zaledwie 400 wilków. Oznacza to, że ich liczba wzrosła ponad trzykrotnie w ciągu dekady, a sam przyrost pomiędzy 2022 a 2023 rokiem wyniósł 114 osob-

ników. Wilki odgrywają kluczową rolę w ekosystemie jako regulator populacji zwierząt kopytnych.

Nieoczekiwany powrót

Łoś, który jeszcze kilka dekad temu był w Polsce zwierzęciem rzadkim, obecnie przeżywa wzrost liczebności. W 2023 roku na Podkarpaciu naliczono 1,2 tysiąca łosiej, co stanowi ogromny skok w porównaniu z 2013 rokiem, gdy populacja wynosiła zaledwie 320 sztuk. To blisko czterokrotny wzrost. Najwięcej łosiej w Polsce żyje na Warmii i Mazurach (9,3 tysiąca), jednak także Podkarpacie stało się dla nich sprzyjającym siedliskiem. W latach 2022-2023 ich liczba wzrosła o kolejne 300 osobników. Większa liczba tych dużych ssaków oznacza jednak również rosnące ryzyko kolizji z pojazdami.

Symbol dzikiej przyrody

Podkarpacie, a dokładniej Bieszczady, to również najważniejsze miejsce występowania niedźwiedzi brunatnych w Polsce. W 2023 roku ich liczebność oszacowano na 322 osobniki, co stanowi zdecydowaną większość krajowej populacji, wynoszącej 390 osobników. W 2013 roku na Podkarpaciu było zaledwie 137 niedźwiedzi. W ciągu dekady ich liczba wzrosła

ponad dwukrotnie, a pomiędzy 2022 a 2023 rokiem populacja zwiększyła się o kolejne 28 sztuk. Chociaż niedźwiedzie wciąż unikają bezpośredniego kontaktu z ludźmi, ich obecność coraz częściej zauważana jest w pobliżu osiedli i szlaków turystycznych.

Przyczyny wzrostu

Dynamiczny wzrost liczby wilków, łosiej i niedźwiedzi na Podkarpaciu wynika z kilku czynników. Przede wszystkim, od lat 90. w Polsce obowiązują surowe przepisy ochrony przyrody, które przyczyniły się do odbudowy populacji wielu gatunków. Istotnym czynnikiem jest także obszar lasów, który zapewnia zwierzętom odpowiednie warunki bytowe.

Choć wzrost liczby dzikich zwierząt jest pozytywnym sygnałem dla przyrody, niesie też pewne wyzwania. Coraz częściej dochodzi do interakcji między ludźmi a zwierzętami, zwłaszcza w przypadku wilków i niedźwiedzi, które mogą zagłądać do gospodarstw w poszukiwaniu łatwego pożywienia. Hodowcy obawiają się ataków na zwierzęta gospodarskie, a rosnąca liczba łosiej zwiększa ryzyko wypadków drogowych.

km

Historyczny moment



Budowa drogi ekspresowej S19 na odcinku Miejsce Piastowe – Dukla wkracza w decydującą fazę. 6 lutego 2025 roku na estakadzie ES-2/3 w Zboiskach zabetonowano ostatni segment prawej jezdni – tzw. zwornik. To symboliczny i technicznie wymagający element, który łączy segmenty budowane z dwóch przeciwnych kierunków. Na lewej jezdni ten sam proces zakończono już w październiku 2024 roku.

To kluczowy krok w realizacji jednej z najważniejszych inwestycji drogowych w południowo-wschodniej Polsce, która ma usprawnić ruch na szlaku Via Carpatia i poprawić bezpieczeństwo podróżnych.

Estakada w liczbach

Budowa estakady ES-2/3 to wyjątkowe przedsięwzięcie inżynierne. Do jej wykonania zużyto:

■ Ponad 800 ton stali zbrojeniowej – to więcej niż masa dwóch w pełni załadowanych samolotów Airbus A380!

■ 133 tony stali sprężającej, gwarantującej wytrzymałość konstrukcji.

struktury.

■ 3367 m³ betonu klasy C50/60, co odpowiada objętości około 47 kontenerów morskich.

Po zakończeniu betonowania zwornika pozostaje jeszcze ostatni element – 14,5-metrowy odcinek stacyjny, który dopełni konstrukcję estakady.

Most nad rzeką

Estakada ES-2/3 to jeden z trzech tego typu obiektów na 10-kilometrowym odcinku drogi ekspresowej S19. Przebiega nad rzeką Jasiołką i przejściem dla dużych zwierząt, łącząc ekspresówkę z dodatkowymi jezdniami serwisowymi i pasem utrzymaniowym.

Cała konstrukcja opiera się na technologii betonowania nawisowego, co oznacza, że most budowany jest segment po segmencie, bez potrzeby stosowania tradycyjnych rusztowań. Wykorzystano 27 segmentów nawisowych, 2 startowe i 2 wykonywane metodą tradycyjną, które scalają całość.

Co jeszcze powstanie?

Oprócz estakad, w ramach inwestycji powstanie:

■ 10,1 km nowej drogi ekspresowej

wej o dwóch pasach ruchu w każdej stronę.

■ 20 obiektów inżynierskich, w tym 3 estakady, 5 wiaduktów, 9 mostów i przejścia dla zwierząt.

■ Nowy węzeł drogowy w Dukli, który połączy S19 z drogą krajową nr 19 oraz drogami lokalnymi.

■ Dwa Miejsca Obsługi Podróżnych (MOP) w miejscowości Równe.

Potężna inwestycja

Realizacją projektu zajmuje się firma Strabag, a wartość kontraktu wynosi blisko 479 milionów złotych. Nowa trasa to część szlaku Via Carpatia, który ma kluczowe znaczenie dla rozwoju gospodarczego Podkarpacia i całej wschodniej Polski.

Każdy kolejny ukończony etap przybliża nas do momentu, w którym podróżowanie po tej trasie stanie się szybsze, bezpieczniejsze i bardziej komfortowe. Zakończenie prac planowane jest na 2026 rok.

Czy ta inwestycja spełni oczekiwania kierowców i mieszkańców regionu? Czas pokaże, ale jedno jest pewne - budowa S19 to ogromny krok w przyszłość polskiej infrastruktury drogowej. **mk**

Prenumerata 2025



POCZYTA

Zamów na stronie

i odbierz bezpłatnie w najbliższej Placówce Poczty Polskiej

1 Zamów prenumeratę tygodnika na www.poczyta.pl
Możesz też wybrać każdy spośród 3000 tytułów!

Przejdź do ZAKŁADKI

Prenumerata prasy
/ ZAMÓWIENIE /



2 Wybierz dogodną dla Ciebie
Placówkę Poczty

3 Odbieraj zamówioną prasę podając
otrzymany SMS-em KOD ODBIORU



Zamów już teraz!

WYGODNIE, BLISKO CIEBIE I BEZ DODATKOWYCH OPŁAT!

INFOLINIA /12/ 422 - 14 - 85

POCZYTA

www.poczyta.pl

Ogłoszenia drobne

■ USŁUGI

■ **DOCIEPLENIA** budynków, kładzenie tynków sylikatowych i sylikonowych itd. Malowanie elewacji. Tanio i solidnie. Raniżów. Tel. 885 791 583. 00/17

■ **DOCIEPLENIA** budynków jednorodzinnych. Malowanie elewacji, podbicia dachowe z własnych lub powierzonych materiałów. Remonty ogólne. Tel. 785 294 054. 00/08

■ **MALOWANIE DACHÓW I ELEWACJI**, mycie, czyszczenie, długoletnie doświadczenie, WYCENA GRATIS + GWARANCJA. Tel. 786 344 700. 00/14

■ **USŁUGI BUDOWLANE.** Docieplenia elewacji, podbicia dachowe, płytki odbojowe z kostki brukowej. Kolbuszowa, tel. 607 890 784. 00/08

■ SPRZEDAŻ

■ **GOSPODARSTWO RYBACKIE** w Kolbuszowej prowadzi sprzedaż karpia żywego w cenie 25 zł za kilogram. Kontakt telefoniczny pod numerem 667 672 773. 00/07

■ **SPRZEDAM DREWNO** opałowe/kominkowe z transportem i rozładunkiem. Kolbuszowa i okolicy. Kontakt tel. 609 273 653. 00/52

■ KUPIĘ

■ **SKUPUJEMY ANTYKI**, starocie oraz pamiątki z PRL. Skupujemy stare: motocykle, radia lampowe, gramofony, zegary, wagi, młynki, żelazka, wagi, maszyny do szycia i pisania, aparaty foto, projektory, lampy, świeczniki, odznaczenia, dokumenty itp. Informacja pod nr 698 693 846. 00/26

*Dane osobowe są przetwarzane zgodnie z ustawą z dnia 29 sierpnia 1997 roku o ochronie danych osobowych (Dz. U. 2016 r. poz. 922 ze zm.)

Motoryzacja

■ **KUPIĘ MOTOCYKLE** wsk. simson, junak, romet, MZ itp. Tel. 721 029 688. 00/08

Nieruchomości

■ **KUPIĘ DZIAŁKĘ** lub dom. Może być do remontu. Kolbuszowa. Tel. 607 890 784. 00/07

■ **SPRZEDAM DZIAŁKĘ W PRZEDBORZU** w Przedborzu 417/2 ok. 60 arów z warunkami zabudowy na dwa budynki mieszkalne i dwa budynki gospodarcze. Więcej informacji pod numerem telefonu 660 759 174. 00/09

Praca

■ PRACA OFERUJĘ

■ Firma budowlana zatrudni pracowników na stanowiska: Robotnik budowlany, ślusarz, spawacz, operator dźwigu 30ton. Praca w powiecie debickim. Zainteresowanych prosimy o kontakt tel. 664 740 723

■ Firma budowlana zatrudni inżyniera budowy - praca na miejscu. Zainteresowanych prosimy o kontakt: 664 740 723

JESTEŚMY
DLA CIEBIE
NA



facebook.com/korsokolbuszowskie/

ROZBIÓRKI I WYBURZENIA
budynków wraz z uprzątnięciem terenu
Tel. 889-136-528

Sklep Medyczny Maria Szypuła
Umowa z NFZ

• pieluchomajtki
• sprzęt ortopedyczny
• prowadzimy wypożyczalnię sprzętu medycznego i rehabilitacyjnego

Kolbuszowa ul. Obrońców Pokoju 15
tel. 17 22 71 236, kom. 691 75 85 06



Przyjęcia okolicznościowe

CHRZCINY • URODZINY • JUBILEUSZE • SPOTKANIA RODZINNE

Hotel Polski, Mielec, ul. Biernackiego 12
restauracja@hotelpolski.pl, tel. 534 584 513

KUPIĘ TWOJE AUTO
 (o wartości max
 25 tys. zł)
Tel. 793 282 882
 wszystkie marki
 wysokie ceny



**USŁUGI
 AUTOLAWETĄ**
Tel. 793 282 882



**SKUP SAMOCHODÓW
 ZA GOTÓWKĘ**

— samochody osobowe,
 dostawcze, ciężarowe
 — wszystkie motocykle
 — przyczepy campingowe, campery
 — quady
 — katalizatory

**Najlepsze
 ceny w regionie!**
Tel: 692-024-694



**AUTO ZŁOM
 KOSOWY**

SKUPUJEMY SAMOCHODY
 DO KASACJI,
 WYSTAWIAMY
 ZAŚWIADCZENIA. ODBIÓR
 OD KLIENTA WŁASNYM
 TRANSPORTEM. PŁATNE
 PRZY ODBIORZE. NAJLEPSZE
 CENY MIELEC-KOLBUSZOWA
 I OKOLICE

**Tel. 697 761 287,
 697 981 994**



**DREWNO OPAŁOWE
 I DREWNO SUCHE
 KOMINKOWE**

każdy rodzaj w metrach kwadratowych, pocięte,
 porąbane.

Ceny od 130 zł/mp

TRANSPORT GRATIS
DREW-MIX Zarębki
Tel. 783 960 522

SKLEP MEDYCZNY MARIA SZYPUŁA

Punkt wydawania towaru

- pieluchomajtki
- sprzęt ortopedyczny
- prowadzimy wypożyczalnię sprzętu medycznego i rehabilitacyjnego

Majdan Królewski, ul. Rynek 14
tel. 661 201 200, 691 758 506

WITAJ W KORSO

NAJCIEKAWSZE ŹRÓDŁO
 INFORMACJI



CHCESZ SIĘ ZAREKLAMOWAĆ? SKONTAKTUJ SIĘ Z NAMI!



Krzyżówka

Szkodliwy nałóg	Poemat epicki Otacza lagunę	Michał, kompozytor	Juta afrykańska	Ze stolicą w Teheranie	Auto z Hiszpanii	Pierwsza kromka z chleba	Dopływ Wisły Kwiat Nilu	Drag lino-skoczek	Jan Jeziorański Kawałek papieru
Kwant energii świetlnej					Dziesięciokątny foremny	Urwis, hultaj			
					Jadalnia na statku				
				Bark					
				Dowód kontroli jakości wyrobu					
Właściwy czas				Podmokły las					
					Pokrywa stół białodowy				
Komórka z ekranem									
Przystąpienie do umowy									
Mózg armii									
Litera alfabetu greckiego									
Skórzany worek podróżny									
Jaszczurka z Komodo									
Odrębnienie po pracy									
Czapka wojskowa									
Dawna nazwa bursztynu									

	3	9		6		5	1	4
	1	6	5	7		8		
	4	5		3		6		
		2	1	8		7	3	9
		7		2	3	4	5	
5	8		7	4	9			2
3			2	5				
							7	5
		4			7			6

	5			6		1	8	
7		8					9	
4			7			3	5	6
		1	6		7	8		
	7					1	9	
8	3		2		9	5	6	7
		5			4	2		
		2	1			9	7	
	4	7	9		2	6	3	5

		9		7	3		4	
7								
	4		1	9			7	
6		7				8		4
	3			6	7			
5		1		4				
	2		4		8		3	7
						6	8	
8	5	3	7					

Sudoku



Kolbuszowskie Koło Kobiet wraz z Miejskim Domem Kultury w Kolbuszowej
i Zarządami Osiedli nr 1, 2 i 3

zapraszają Panie na spotkanie z okazji KOLBUSZOWSKIEGO DNIA KOBIET

8 MARCA O GODZINIE 16.00
W MIEJSKIM DOMU KULTURY
W KOLBUSZOWEJ

W programie:

Koncert Orkiestry Dętej Miejskiego Domu Kultury
w Kolbuszowej oraz pani Eweliny Babiarcz i pana Daniela Lipiec
Mini-koncert pana Romana Dublańskiego oraz zespołu Krokodyl
Występ Męskiej Grupy Śpiewaczej z Kolbuszowej Górnej
oraz inne atrakcje...

Bezpłatne bilety na wydarzenie
do odebrania w MDK

Patronat honorowy
Burmistrz Kolbuszowej
Grzegorz Romaniuk



Ogłoszenie informacyjne. Wszelkie informacje o wydarzeniach i imprezach w Kolbuszowej, które są organizowane przez Miejski Dom Kultury, są dostępne na stronie internetowej: www.miejskiodomkultury.pl. Wszelkie informacje o wydarzeniach i imprezach w Kolbuszowej, które są organizowane przez Miejski Dom Kultury, są dostępne na stronie internetowej: www.miejskiodomkultury.pl.



MALARZE KONI Beata Lulek Ryszard Kubik

Wernisaż - 22 lutego 2025 r. o godzinie 16.30

22.02-20.03.2025



Galeria PUNKT Samorządowe Centrum Kultury w Dzikowie
Dyrektor Barbara Rzęsa. Adres: ul. Dwieńska 64, 56-122 Dzikówiec
tel.: 17 7479029 email: sekretariat@p.punkt.galeria@gmail.com
kurator wystawy: Katarzyna Cesarz



HOROSKOP

Baran (21.03 - 19.04)

Przed tobą tydzień pełen wyzwań zawodowych, ale też szans na rozwój. Jeśli masz w planach negocjacje lub rozmowy kwalifikacyjne, możesz liczyć na sukces. Uważaj jednak na niepotrzebne konflikty z współpracownikami. Finansowo sytuacja będzie stabilna, ale lepiej unikać większych wydatków. W związkach może pojawić się napięcie spowodowane różnicą oczekiwań. Postaraj się słuchać drugiej osoby, zamiast forsować swoje racje. Single mogą spotkać kogoś interesującego, ale nie warto się spieszyć.

Byk (20.04 - 22.05)

Możesz mieć się niespodziewane propozycje zawodowe, które mogą wpłynąć na twoją przyszłość. Jeśli zastanawiasz się nad zmianą pracy, to dobry moment na podjęcie działań. Pamiętaj jednak o dokładnym analizowaniu umów. Dla par będzie to czas stabilizacji i budowania wspólnych planów. Single mogą odnowić kontakt z kimś z przeszłości – czy to dobra decyzja? Zastanów się dwa razy.

Bliźnięta (23.05 - 21.06)

Praca może wydawać się monotonna, ale to czas, kiedy warto skupić się na porządkowaniu spraw i dokończeniu zaległości. W finansach bądź ostrożny – nie pożyczaj

pieniędzy, jeśli nie jesteś pewien zwrotu. Twoja komunikatywność i urok osobisty przyciągną ludzi. Jeśli jesteś singlem, możesz spotkać kogoś, kto będzie myślał o czymś więcej niż tylko przelotnym flircie. W związkach unikaj niedomówień.

Rak (22.06 - 22.07)

To dobry czas na realizację nowych projektów. Jeśli planujesz inwestycję lub chcesz podnieść swoje kwalifikacje, to idealny moment. Nie pozwól jednak, by emocje przeszkadzały w podejmowaniu racjonalnych decyzji. W stałych związkach może pojawić się uczucie nostalgii i potrzeba rozmowy o przeszłości. Dla singli – jeśli jesteś gotowy na nową relację, warto wyjść do ludzi i dać się poznać.

Lew (23.07 - 23.08)

Możesz otrzymać pochwałę lub nagrodę za dotychczasowe osiągnięcia. Twój autorytet w pracy wzrasta, co daje ci możliwość negocjacji lepszych warunków. W finansach trzymaj rękę na pulsie – niespodziewane wydatki mogą cię zaskoczyć. Twoje życie uczuciowe nabiera tempa! Lwy w związkach mogą poczuć przypływ namiętności, a single mają szansę na intensywną znajomość.

Panna (24.08 - 22.09)

Nie spiesz się z podejmowaniem

ważnych decyzji zawodowych. Zastanów się, czy obecne projekty przynoszą ci satysfakcję. Finanse stabilne, ale warto przemyśleć długoterminowe oszczędzanie. W relacjach warto postawić na szczerść – nie trzymaj emocji dla siebie. Samotne Panny mogą spotkać kogoś, kto całkowicie zmieni ich sposób myślenia o miłości.

Waga (23.09 - 22.10)

Przed tobą tydzień pełen inspiracji. Możesz dostać nowe, ciekawe zadania lub propozycję współpracy. W finansach dobrze radzisz sobie z budżetem, ale unikaj impulsywnych zakupów.

Możesz poczuć większą potrzebę bliskości. Jeśli jesteś w związku, spędź więcej czasu z partnerem. Single mogą być rozdarte między dwiema opcjami – serce czy rozum?

Skorpion (23.10 - 21.11)

Czeka cię tydzień pełen pracy, ale twoje wysiłki zostaną docenione. Jeśli masz pomysł na nowy projekt, to najlepszy moment, by zacząć działać. Finansowo stabilnie, ale unikaj pożyczek. Namiętność i intensywność – to słowa kluczowe w twoim życiu uczuciowym w tym tygodniu. Możliwe są zarówno gorące chwile, jak i burzliwe kłótnie.

Strzelec (22.11 - 21.12)

W tym tygodniu skup się na priorytetach – nie wszystko musisz robić sam. Możesz otrzymać ciekawą propozycję, ale nie działaj pochopnie.

Jeśli chcesz naprawić relację, teraz jest najlepszy czas na rozmowę. Single mogą spotkać kogoś fascynującego w nietypowych okolicznościach

Koziorożec (22.12 - 19.01)

Możesz stanąć przed trudnym wyborem dotyczącym kariery lub finansów. Nie bój się prosić o radę bardziej doświadczonych osób. Jeśli masz na oku nową ofertę pracy, warto się jej dokładnie przyjrzeć. W finansach stabilnie, ale nie wydawaj pieniędzy na niepotrzebne rzeczy.

W relacjach warto postawić na cierpliwość. Twój partner może mieć teraz trudniejszy czas i potrzebować wsparcia. Single mogą poczuć, że ktoś z ich otoczenia zaczyna wykazywać większe zainteresowanie.

Wodnik (20.01 - 18.02)

Twoje pomysły mogą zostać docenione, ale uważaj, by nie podjąć decyzji pod wpływem emocji. Jeśli chcesz rozwijać się zawodowo, warto zainwestować w nowe kursy lub szkolenia. Finanse stabilne, ale nie ryzykuj z inwestycjami.

Wodniki w związkach mogą czuć potrzebę większej swobody, co może prowadzić do napięcia. Ważne jest, aby jasno komunikować swoje potrzeby. Single mogą niespodziewanie spotkać kogoś, kto ich zaintryguje.

Ryby (19.02 - 20.03)

To dobry moment, aby skupić się na długoterminowych celach. Jeśli masz pomysł na własny biznes lub projekt, warto zacząć działać. Uważaj jednak na osoby, które mogą chcieć wykorzystać twoją dobroć.

Będziesz bardzo emocjonalny w tym tygodniu, co może prowadzić do głębszych rozmów z partnerem. Single mogą spotkać kogoś, kto od razu wyda im się wyjątkowy.

Osłabiona Pogoń z punktami

FKS STAL MIELEC
POGOŃ SZCZECIN

1:2
(0:0)

Bramki: 0:1 – Efthymis Koulouris (54.) 0:2 – Adrian Przyborek (65.) 1:2 – Mateusz Matras (89.)

Stal Mielec: 39. Jakub Mądryk - 18. Piotr Wlazlo, 3. Bert Esselink, 15. Marvin Senger - 27. Alvis Jaunzems, 10. Maciej Domański, 26. Pyry Hannola, 23. Krystian Getinger - 96. Robert Dadok, 44. Siergiej Krykun, 17. Ilja Szkurin
Rezerwowi: 13. Konrad Jalocho, 6. Matthew Guillaumier, 11. Krzysztof Wolkowicz, 19. Dawid Tkacz, 21. Mateusz Matras, 25. Łukasz Wolsztyński, 32. Fryderyk Gerbowski, 33. Adrian Bukowski, 92. Damian Kądzior

Pogoń Szczecin: 77. Valentin Cojocar - 32. Leonardo Koutiris, 4. Leonardo Borges, 68. Danijel Loncar, 17. Jakub Lis - 21. Joao Gamboa, 10. Adrian Przyborek, 61. Kacper Smoliński, 15. Marcel Wędrychowski, 11. Kamil Grosicki - 9. Efthymis Koulouris
Rezerwowi: 31. Krzysztof Kamiński, 25. Wojciech Lisowski, 13. Dimitrios Keramitsis, 60. Mateusz Bąk, 36. Jakub Zawadzki, 18. Stanisław Wawrzynowicz, 27. Olaf Korczakowski, 46. Antoni Klukowski, 51. Patryk Paryzek

FKS Stal Mielec przegrała z Pogonią Szczecin w ramach 21. kolejki PKO BP Ekstraklasy.

Piłkarze Stali Mielec postawili się faworyzowanej Pogoni Szczecin, ale ostatecznie musieli uznać wyższość rywala. Choć gospodarze walczyli do samego końca i w 89. minucie zdobyli kontaktowego gola, to „Portowcy” zgarnęli pełną pulę, wygrywając 2:1.

Osłabiona Pogoń, wzmocniona Stal

Goście ze Szczecina przystąpili do spotkania bez kilku kluczowych zawodników. Z powodu karteek pauzowali Linus Wahlqvist i Fredrik Ulvestad, a kontuzja wyeliminowała także Rafała Kurzawę. Trener Robert Kolendowicz musiał więc eksperymentować ze składem, wprowadzając młodszych zawodników, takich jak Adrian Przyborek i Jakub Lis.

Stal nie miała tego typu problemów kadrowych, a dodatkowo przed meczem klub ogłosił wypożyczenie Damiana Kądziora z Piasta Gliwice. 32-letni skrzydłowy rozpoczął jednak spotkanie na ławce rezerwowych.

Pierwsza połowa bez goli, ale z emocjami

Pogoń zaczęła agresywnie, chcąc narzucić swój styl gry. Wysoki pressing i szybkie ataki sprawiały, że Stal miała trudności z wyprowadzaniem akcji. Jednak to gospodarze stworzyli groźniejsze okazje – w 30. minucie Maksymilian Krykun oddał groźny strzał, ale bramkarz Pogoni, Valentin Cojocar, nie dał się zaskoczyć.

Do przerwy wynik pozostawał bezbramkowy, a na boisku królowała walka w środku pola i niedoładność w wykończeniu akcji.

Gol Koulourisa otwiera wynik

Druga połowa zaczęła się od śmielszych ataków Stali – bliski

zdobycia gola był Krystian Dadok. Jednak to Pogoń wykorzystała swoją okazję. W 54. minucie szybka akcja rozpoczęła się od Kacpra Smolińskiego, który podał na skrzydło do Kamila Grosickiego. Ten idealnie obsłużył Efthymisa Koulourisa, a grecki napastnik sprytnym półobrotem pokonał Bartosza Mądryka, zdobywając swoją 12. bramkę w sezonie.

Podwyższenie i emocjonująca końcówka

Szczecinianie nie zamierzali na tym poprzestać. W 65. minucie Leo Borges odważnie ruszył w pole karne, oddał strzał, a odbitą przez bramkarza piłkę do siatki skierował Adrian Przyborek.

Stal nie poddała się i w końcówce meczu ruszyła do ataku. W 89. minucie Mateusz Matras zdobył gola kontaktowego, co wywołało spore emocje – arbi-



Nowy zawodnik w FKS Stali Mielec

ter sprawdzał, czy nie było faulu. Ostatecznie bramka została uznana, ale na doprowadzenie do remisu zabrakło już czasu.

Pogoń wygrywa trzeci mecz z rzędu

Pomimo ambitnej postawy, Stal Mielec nie zdołała urwać punktów Pogoni Szczecin, która odniosła trzecie zwycięstwo w rundzie wiosennej.

Nowy zawodnik w FKS Stali Mielec

FKS Stal Mielec z radością ogłasza, że nowym zawodnikiem drużyny został Damian Kądzior. Ofensywny pomocnik zasilił biało-niebieskich na zasadzie transferu czasowego z Piasta Gliwice do czerwca 2025 roku.

Damian Kądzior to doświadczony piłkarz, który ma na swoim koncie występy w takich klubach jak SD Eibar, Dinamo Zagrzeb czy Alanyaspor. Ponadto rozegrał sześć spotkań w barwach reprezentacji Polski. W trwającym sezonie 2024/2025 zawodnik wystąpił w 17 meczach PKO Bank Polski Ekstraklasy oraz jednym spotkaniu Pucharu Polski, reprezentując barwy Piasta Gliwice.

Przyjście Damiana Kądziora to duże wzmocnienie dla naszego zespołu. Jego doświadczenie, kreatywność i ofensywne umiejętności

z pewnością będą istotnym atutem w walce o ligowe punkty.

Damianie, witamy w biało-niebieskiej rodzinie! Trzymamy kciuki i życzymy wielu fantastycznych występów w barwach FKS Stal Mielec!

Spotkanie z piłkarzami FKS Stal Mielec w klubowym sklepie

W piątek, 14 lutego, kibice FKS Stal Mielec mieli wyjątkową okazję do spotkania z zawodnikami pierwszej drużyny – Łukaszem Wolsztyńskim i Ravve As-

sayagiem. Wydarzenie odbyło się w klubowym sklepie na stadionie i przyciągnęło wielu fanów biało-niebieskich.

Podczas godzinnego spotkania kibice mogli zdobyć autografy, wykonać pamiątkowe zdjęcia oraz porozmawiać z piłkarzami. Klub przygotował także walentynkową niespodziankę, co dodatkowo umiliło atmosferę wydarzenia. Pierwsze 100 osób, które odwiedziły sklep, otrzymało voucher na dwa darmowe bilety na nadchodzący mecz ligowy z Pogonią Szczecin.

Kamila Bik



Na stadionie było ponad 4 tysiące kibiców.

L.p.	Nazwa zespołu	Mecze	Punkty	Bramki
1	Lech Poznań	21	41	37-17
2	Jagiellonia Białystok	21	41	41-27
3	Raków Częstochowa	21	40	27-13
4	Legia Warszawa	21	36	39-25
5	Pogoń Szczecin	21	36	31-22
6	Cracovia	21	34	38-30
7	Górnik Zabrze	21	30	30-26
8	GKS Katowice	21	29	30-26
9	Piast Gliwice	21	29	22-19
10	Motor Lublin	21	29	28-35
11	Widzew Łódź	21	26	26-33
12	Korona Kielce	21	23	18-29
13	Stal Mielec	21	22	22-28
14	Zagłębie Lubin	20	22	18-29
15	Radomiak Radom	21	21	26-35
16	Puszcza Niepołomice	21	19	19-31
17	Lechia Gdańsk	20	18	20-34
18	Śląsk Wrocław	21	14	19-32

PIŁKA HALOWA KOBIEC

Mamuśki triumfują



Drużyna Sokół Kolbuszowa Dolna zdominowała turniej.

Mistrzostwa Podkarpacia mistrzyń.

Mistrzostwa w piłce halowej odbyły się w niedzielę, 9 lutego. Spośród 11 drużyn, które stanęły do rywalizacji, bezkonkurencyjne okazały się zawodniczki Sokół Kolbuszowa Dolna. Drużyna zdominowała turniej, nie przegrywając ani jednego meczu i pewnie zdobywając tytuł

Mistrzostwa rozgrywano w systemie „każdy z każdym”, a spotkania toczyły się jednocześnie na trzech boiskach. Mamusie z Kolbuszowej Dolnej udowodniły swoją świetną formę i determinację, wygrywając aż 8 z 10 meczów i remisując pozostałe dwa. W całym turnieju strzeliły imponujące

35 bramek, tracąc zaledwie dwie!

Dzięki swojej konsekwencji, waleczności i świetnemu przygotowaniu zawodniczki Sokół zdobyły 26 punktów i pewnie stanęły na najwyższym stopniu podium. Drugie miejsce przypadło Grodziszczance Grodzisko Dolne, a trzecie Aktiv Pro Rymanów.

Mistrzostwa Podkarpacia Mamusiek to wyjątkowa inicjatywa, która pokazuje, że sport nie ma ograniczeń, a pasja do piłki nożnej łączy kobiety niezależnie od wieku i codziennych obowiązków. Drużyny z całego województwa dały popis umiejętności, ale przede wszystkim zarażały pozytywną energią i radością z gry.

kz

Klasyfikacja końcowa:

1. Sokół Kolbuszowa Dolna 10 26 35:2
2. Grodziszczanka Grodzisko Dolne 10 23 23:5
3. Aktiv Pro Rymanów 10 22 22:5
4. Aquila Stalowa Wola 10 15 11:8
5. Atlantic Chałupki Dębiańskie 5 14 14:17
6. WKS Kurzyzna 10 14 8:12
7. San Kłyżów 10 11 12:20
8. Rotunda Krzeszów 10 10 11:17
9. Czarni Lipa 10 9 6:18
10. Stal Łańcut 10 6 3:18
11. Orlik Rudnik 10 1 3:26

Wyróżnienia dla zawodniczek:

- Najlepsza bramkarka – Barbara Szeliga (Grodziszczanka)
- Najlepsza obrończyni – Karolina Czyrek (Sokół Kolbuszowa Dolna)
- Królowa strzelczyń – Magdalena Żelazo (Aktiv Pro Rymanów)
- MVP turnieju – Monika Nosal (Sokół Kolbuszowa Dolna)

PIŁKA NOŻNA

Trener Wołowiec: - O formę jesteśmy spokojni

Pilkarze Sokół Kolbuszowa Dolna mają za sobą kolejny mecz kontrolny. Tym razem drużyna prowadzona przez trenera Marcina Wołowca wysoko pokonała rezerwy Resovii Rzeszów.

W tym spotkaniu (piątym w rundzie wiosennej) szkolenowiec Sokół postawił na młodych zawodników. W wyjściowej jedenastce znalazło się aż dziesięciu młodzieżowców, którzy mieli okazję zaprezentować swoje umiejętności przez pierwsze 60 minut gry. Dopiero na ostatnie pół godziny na boisku pojawił się bardziej doświadczony skład.

Ostatecznie Sokół zdobył pięć bramek, wygrywając z Resovią II Rzeszów 0:5 (0:1). Dwa gole strzelił Patryk Zieliński. Po jednej bramce na swoim koncie odnotowali Patryk Tetlak, Karol

Rogóż i Kornel Kołacz.

Jeszcze przed meczem z rezerwami Resovi trener Marcin Wołowiec powiedział nam: - Mecze kontrolne, które do tej pory rozgrywaliśmy, były poligonem doświadczalnym. Szukamy najlepszych rozwiązań, aby w lidze wszystko było pod naszą kontrolą. Mieszmamy w składzie, dajemy grać praktycznie wszystkim zawodnikom. Spowodowane jest też sytuacją, jaką mamy w zespole. Część zawodników wraca po urazach i musimy odpowiednio dozować, aby jakaś kontuzja się nie odnowiła.

Jak dodał Marcin Wołowiec: - Próbuje nowych napastników, pracujemy nad zgraniem i zrozumieniem. Mamy jeszcze miesiąc do rozgrywek i powoli będziemy stabilizować skład. Najważniejsze, żeby omijały nas kontuzje, a o formę jesteśmy spokojni.

js

Terminarz 4 ligi podkarpackiej (pierwsze spotkania)

Sokół Kolbuszowa Dolna - Sokół Nisko - 8/9 marca
Czarni 1910 Jasto - Wisłok Wiśniowa - 15/16 marca
Sokół Kolbuszowa Dolna - JKS Jarosław - 22/23 marca
Sokół Kamień - Sokół Kolbuszowa Dolna - 29/30 marca

ŁUCZNICTWO



Strzeleckie walentynki

Zawody cieszyły się dużym zainteresowaniem.

We wtorek, 11 lutego, na strzelnicy przy Liceum Ogólnokształcącym w Kolbuszowej odbył się 3. Walentynkowy Turniej Łuczniczy, który zgromadził aż 68 uczestników. Wydarzenie cieszyło się ogromnym zainteresowaniem, a atmosfera była pełna emocji i sportowego ducha.

Do zawodów zorganizowanych przez Liceum Ogólnokształcące w Kolbuszowej przystąpiły 34 drużyny, które rywalizowały o tytuł najlepszych łuczników wśród licealistów. Precyzja, skupienie i dobra współpraca zespołowa były kluczem do sukcesu.

Turniej to nie tylko okazja

do rywalizacji, ale także świetna zabawa i integracja uczniów. Zawody od lat cieszą się dużym zainteresowaniem, a ich waleentynkowy charakter sprawia, że wydarzenie ma wyjątkowy klimat. Sportowe emocje połączone z dobrą zabawą to doskonały sposób na uczczenie Dnia Zakończonych.

Organizatorami turnieju byli Alina Wlazło i Zbigniew Fryc, którzy zadbali o profesjonalny przebieg zawodów oraz motywację uczestników do rozwijania swoich umiejętności łuczniczych. Gratulujemy wszystkim uczestnikom i już czekamy na kolejną edycję szkolnego turnieju.

kz

Po wielu emocjonujących strzałach podium prezentowało się następująco:

I miejsce – Adrian Gola i Michał Niezgoda (klasa 1a)
II miejsce – Rafał Żołdak i Wiktor Federyszyn
III miejsce – Anna Serafin i Zuzanna Stępień (klasa 2a)
Zwycięzcy otrzymali nagrody i dyplomy, które wręczył dyrektor szkoły, Dariusz Fus.



Każdy strzał wymagał dużej precyzji.

KORSO
KOLBUSZOWSKIE

WYDAWCA

Agencja Wydawniczo-Reklamowa
Korso Sp. z o.o.
ul. Biernackiego 1/4, 39-300 Mielec
tel. 17 788 41 80
NIP 817 0005118
REGON: 690006614

REDAKCJA

Ul. Obrońców Pokoju 20, 36-100 Kolbuszowa
tel. 17 744 45 96
mail: kolbuszowa@korsko.pl

ZESPÓŁ REDAKCYJNY

Joanna Serafin
redaktor naczelna
tel. 510 103 940, js@korsko.pl

Bartosz Postuszny

z-ca redaktor naczelnej
tel. 519 132 924, bpostuszny@korsko.pl

Kamil Zabczyk

dziennikarz
tel. 508 246 992, kzabczyk@korsko.pl

Kamila Bik

dziennikarka sportowa - współpraca
kamila.bik@korsko.pl

DZIAŁ OGŁOSZEŃ I REKLAMY

Kolbuszowa, ul. Obrońców Pokoju 20
tel. 17 744 45 96, kolbuszowa@korsko.pl

Jolanta Zbieg - dyrektor handlowy
tel. 509 711 030, jolanta.zbieg@korsko.pl

Lucyna Piek

tel. 508 246 991, lucynapi@interia.pl

Marcin Serafin

tel. 510 126 562, mserafin@korsko.pl

Anna Czajkowska

tel. 519 132 923, aczajkowska@korsko.pl

SKŁAD TYGODNIKA

Klaudia Roźniak
Paulina Strugała
kontakt: studio@korsko.pl

DRUK

Polska Press Sp. z o.o.
Oddział Poligrafia, Drukarnia w Sosnowcu

Materiałów i zdjęć niezamówionych
redakcja nie zwraca oraz zastrzega sobie
prawo dokonywania skrótów i zmian.





Doweipy

Pogrzeb. Trumna spoczęła w grobie, rodzina i znajomi rzucąją kwiaty. Nagle coś uderza w wieko. Facet, który rzucił coś ciężkiego, zmieszany mówi:
- Przepraszam bardzo, kwaciarnia była już zamknięta, to kupilem bombonierkę...

Proboszcz pyta parafiankę:

- Dlaczego pani nie zamówiła za zmarłego męża mszy świętej?
Już nie mówię o gregoriance, ale chociaż jednej mszy?
- Po co? Niech ksiądz pomysłi logicznie. Jak jest w niebie - to mu nie trzeba, jak w piekle - to mu nie pomoże, a jak w czyściecu - to już ją go dobrze znam... wytłzymał!

Chłopiec wyznaje na pierwszej spowiedzi przed przystąpieniem do komunii:
- Pożądałem żony bliźniego swego. Kapłanowi aż głos odebrało z wrażenia:
- W tym wieku?!
- Tak, robi lepsze naleśniki niż mama.

Pielęgniarka wchodzi do sali i pyta pacjenta:
- Stolec był?
- Ja tu leżę dopiero dwa dni i nie znam jeszcze wszystkich lekarzy.

- Halo - mówi Kowalski. - Panie doktorze, proszę natychmiast przyjechać, ponieważ moja żona ma ostry atak wyrostka robaczkowego!
- Spokojnie, panie Kowalski. Dwa lata temu osobiście wyciągałem pańskiej żonie

wyrostek robaczkowy. Czy słyszał pan kiedyś, aby człowiekowi po raz drugi pojawił się wyrostek?
- A czy pan słyszał doktorze, że u czło-wieka może się pojawić druga żona?

O jakim piwie marzy kot?
Okocim

Laryngolog pyta pacjenta: - Ma pan jakieś kłopoty z nosem albo z uszami?
- Bardzo często, panie doktorze!
- A kiedy?
- Wtedy kiedy wkładam i zdejmuję golf.

Żona w zaawansowanej ciąży dostaje bólów przedporodowych. Wezwany lekarz decyduje, że poród odbędzie się w domu i nakazuje mężowi oczekiwać poza sypialnią. Po chwili doktor wychodzi z sypialni i poleca mężowi:
- Proszę mi jak najszybciej przynieść kombinerkę!
Zdumiony mąż natychmiast je przynosi i lekko zdenerwowany pyta:
- Panie doktorze, czy na pewno wszystko w porządku?
- Oczywiście, wszystko jest pod kontrolą – odpowiada doktor. Po kilkunastu sekundach doktor ponownie wychodzi z sypialni:
- Proszę mi przynieść śrubokręt, ale

szybko!
Lekko pobladły mąż przybiega ze śrubokrętem i pyta:

- Panie doktorze, czy dzieje się coś niedobrego?
- Proszę zachować spokój, wszystko OK! – uspokaja go doktor.
Nie minęła minuta, doktor znowu wychodzi z sypialni:
- Proszę przynieść mi młotek i przecinaki! Zdenerwowany do granic wytrzymałości mąż krzyczy:
- Panie doktorze, co się dzieje!?? Proszę mi powiedzieć prawdę!!!
- Spokojnie, młody człowieku!! Wszystko jest OK. Nie mogę otworzyć mego kufelka!

Bóg stworzył ośia i rzekł do niego:
- Ty będziesz oślem. Będziesz od rana do wieczora pracował i ciężkie rzeczy na swoich plecach nosił. Będziesz jadł trawę i będziesz mało inteligentny. Będziesz żył 50 lat.
Na to odpał ośioł:
- 50 lat takiego życia to za wiele. Daj mi, proszę, nie więcej niż 30 lat.
I tak było.
Następnie Bóg stworzył psa i powiedział do niego:
- Ty będziesz psem. Będziesz pilnował dobytku ludzi, których będziesz oddanym przyjacielem. Będziesz jadł to, co

człowiekowi z jedzenia zostanie i żył będziesz 25 lat.

Pies na to:

- Boże, 25 lat takiego życia to za dużo. Daj mi nie więcej jak 10 lat.

I tak było.

Później stworzył Bóg małpę i rzekł do niej:

- Ty będziesz małpą. Masz skakać z drzewa na drzewo i zachowywać się jak idiota. Masz być wesola i żyć 20 lat. Małpa rzekła:

- Boże, 20 lat bycia pośmiewiskiem to za wiele. Proszę, daj mi nie więcej jak 10 lat. I tak było.

W końcu Bóg stworzył człowieka i powiedział do niego:

- Ty będziesz człowiekiem, jedyną logicznie myślącą istotą, która będzie zamieszkiwać ziemię. Będziesz panował na ziemi i żył 20 lat.

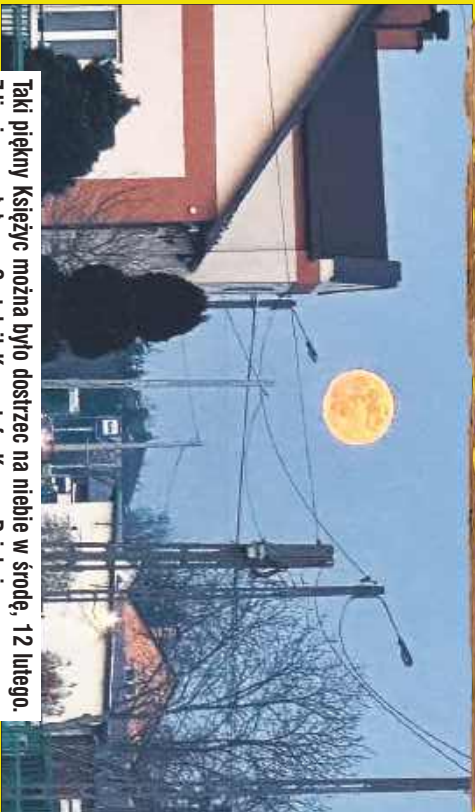
Na to powiedział człowiek:

- Boże, bycie człowiekiem tylko 20 lat to za mało! Proszę daj mi te 20 lat, które odczuł ośioł, 15 psa i 10 małpy.

I tak się stało. Człowiek przez 20 lat żyje jak człowiek, później 20 lat jak ośioł, haruje od rana do wieczora. Potem ma dzieci i 15 lat żyje jak pies. Opiekuje się domem i je to, co mu rodzina zostawi.

Ostatnie 10 lat spędza jak małpa, chodząc na czworaka, robiąc głupie miny i zabawiając swoje wnuki.

Z Facebooka



Taki piękny Księżyc można było dostrzec na niebie w środę, 12 lutego. Zdjęcie przesłał nam Czytelnik Krzysztof z Kupna. Dziękujemy.

Czekam na dom



Gandalf ma około dwóch lat. Jest dużym i łagodnym psem (33 kg i 60 cm w kłębie). Chętny do zabaw, długich spacerów. Przebywa w schronisku w Ropczycach. Tel. 721 133 455.

Fot. Z Miłości Do Zwierząt

Kronika towarzyska



Wiceburmistrz Krzysztof Wojcicki został porwany do tańca na Dniu Babci i Dziadka w Kupnie 9 lutego.

Jeśli do końca kadencji nie zdołam zatać dziury budżetowej, to otwieram szkołę tańca ludowego.

Fot. K. Ząbczyk